

Będzie kopalnia, nie będzie wody?

EKOLOGIA Kolejna organizacja ekologiczna przestrzega przed budową nowej kopalni. – „Jan Karski” może naruszyć zasoby wodne Lubelszczyzny – alarmuje hydrolog
STRONA 2

Palestra w prokuraturze

WSTYD Adwokat Bartosz U. wyzywał i kopnął policjantkę. Parę dni wcześniej inny młody prawnik zmiotł samochodem stację roweru miejskiego
STRONA 3

Chcą posłać studium do kosza

LUBLIN Do wojewody trafiają kolejne prośby o unieważnienie miejskiej uchwały umożliwiającej budowę bloków na części gór ek Czechowskich
STRONA 4

dziennik

W S C H O D N I

Brama Krakowska zabłyśnie

ZABYTKI Władze Lublina zamówią nową iluminację fasady bramy oraz jej krużganków. Upomnią się o nią Rada Dzielnicy Stare Miasto

STRONA 5



„Jestem z PiS”. Tyle wystarczy

CHEŁM – Nazywam się Stanisława Jakubczyk. Niczym się nie zajmuję. Jestem z PiS – tak krótko i na temat zaprezentowała się kandydatka na przewodniczącą chełmskiej Rady Seniorów. Stanowisko dostała.

Rada Seniorów to ciało doradcze dla chełmskiej rady miasta. Proponuje rozwiązania emeryckich spraw i bolączek. Z założenia jest apolityczne.

Na sesji inaugurującej działalność rady wybierane było prezydium rady. Każdy z jego członków miał się przedstawić.

– Niczym się nie zajmuję. Nie wiem kto mnie rekomendował. Dostałam telefon z urzędu miasta, że mam być w radzie – zaprezentowała się Stanisława Jakubczyk.

To wystarczyło. Jakubczyk dostała 7 na 11 możliwych głosów i została przewodniczącą.

Zapytaliśmy, skąd ta nagła szczerość niespotykana często na politycznych salonach. Czy wystarczy być z PiS, żeby mieć otwartą drogę do stanowisk?

– Trochę było za dużo w tym nerwów, dużo się działo – tłumaczy Stanisława Jakubczyk. – Nie sądziłam, że trzeba się długo rozwodzić nad swoimi sukcesami. Ja wolę działać niż gadać. No i tak wyszło. Chełm jest miastem emerytów i władzom trzeba wsparcia, trzeba podpowiadać jak pomagać starszym. Myślę, że po 19 latach pracy w Urzędzie Wojewódzkim, własnej działalności gospodarczej i wieloma innymi działaniami społecznym dam sobie radę na tym stanowisku – przekonuje.

Z prezentacją własnych osiągnięć miały również problem kandydatki na członków Rady Pożytku Publicznego. Na majowej sesji Rady Miasta Chełm jedynie radna Katarzyna Janicka (PO) wyrecytowała długą listę realizowanych zadań społecznych. Dorota Rybaczuk (PiS) stwierdziła krótko: Wydaje mi się, że te sprawy nie są mi obce.

– Mam dużo wolnego czasu – oświadczyła natomiast radna Agnieszka Ostrowska (PiS).

Większością głosów do Rady Pożytku Publicznego wybrano radne z PiS. **WZ**

PIATEK-NIEDZIELA
12-14 LIPCA 2019

Redaktor wydania:

Agnieszka Mazuś

Cena 2,90 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXV Nr 134 (6591)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Komu się opłaca sponsorować kampanię

POLITYKA I PIENIĄDZE Mama, siostra, mąż, lokalny przedsiębiorca. Ale też dyrektorzy urzędów, szpitali czy instytucji kulturalnych. Kto i ile w roku wyborczym przełał na konto partii politycznych? – Dobrze, że możemy śledzić kto sponsoruje polityków. Potem można to porównywać z wynikami przetargów czy konkursów na stanowiska – komentuje szef lubelskiej Fundacji Wolności



Tomasz Maciuszczak

W ubiegłym roku, z uwagi na wybory samorządowe, wpłat było więcej. Wpłacali sami kandydaci, ich rodziny, znajomi oraz „sponsorzy”. Dość duże kwoty przekazywały osoby, które nigdzie nie kandydowały – zauważa Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

Zestawienie „politycznych darczyńców” fundacja przygotowała na podstawie sprawozdań finansowych przekazywanych przez partie polityczne Państwowej Komisji Wyborczej. Są tam wpłaty na fundusz wyborczy, darowizny oraz składki członkowskie przebrane przez osoby z Lublina.

Wiceprezes sygnął groszem

Rekordzistą okazał się ten, który w wyborach samorządowych nie startował. Były radny sejmiku województwa z PiS Andrzej Pruszkowski (7) nie mógł ubiegać się o reelekcję (w związku z zakazem łączenia pracy na intratnych posadach w spółkach skarbu państwa z działalnością w samorządzie). A Pruszkowski był wówczas wiceprezesem



PGE Dystrybucja, gdzie tylko w 2017 roku zarobił 631 tys. zł, czyli średnio 53 tys. zł miesięcznie. Już tam nie pracuje, ale od maja jest dyrektorem podległego marszałkowi Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Na fundusz wyborczy PiS w ubiegłym roku Pruszkowski wpłacił 31 tys. zł, a na składki członkowskie 1,2 tys. zł.

Hojna wpłata, mandatu brak

28 tys. zł przełał swojej partii Michał Mulawa (4) (PiS), przewodniczący sejmiku województwa. Po 15 tys. zł przekazali miejski radny z Lublina i doradca wojewody Tomasz Pitucha (6) oraz Wanda Wojciechowska-Kolbuch, siostra związanego z Porozumieniem wicemarszałka Zbigniewa Wojciechowskiego. Kolejny na liście najhojniejszych darczyńców jest Marcin Kowalewski, który z listy PiS startował do Rady Miasta Lublin. Wpłacił 13 tys. zł, ale mandatu nie zdobył.

– Z tego co pamiętam, dokonałem dwóch wpłat. Część tej kwoty była przeznaczona na moją kampanię wyborczą. Nie udało się, ale w życiu tak się zdarza. Przyjmuję to z pokorą – mówi nam Kowalewski.

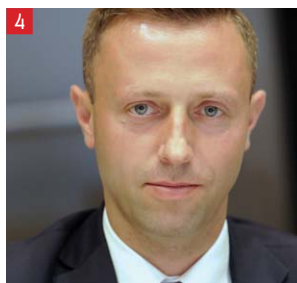


Przedsiębiorcy i rodzina – Jak bierze się udział w wyborach, to wypada wpłacić na fundusz – komentuje Adam Wasilewski (8), były radny sejmiku województwa z PO. On również zaliczył wyborcze niepowodzenie, ale na fundusz wyborczy PO przełał najwyższą kwotę wśród darczyńców z Lublina - 14 tys. zł.

– Pracowałem przez całe życie, mam oszczędności. To nie jest tak, że łatwo mi przyszło wydać te pieniądze, ale nie było to dużym obciążeniem dla domowego budżetu – tłumaczy były prezydent Lublina (2006-2010).

Pieniędzy Platformie nie żalowali także: przedsiębiorca Zbigniew Bochyński (10 tys. zł), mąż radnej wojewódzkiej Bożeny Lisowskiej (8,8 tys. zł) oraz lider lubelskich struktur KOD Krzysztof Kamiński (2), który nie dostał się do sejmiku (7886 zł).

4 tys. zł wpłaciła z kolei Marta Komorska, matka byłego zastępcy prezydenta Lublina, a obecnie radnego wojewódzkiego Krzysztofa Komorskiego (3). On sam dokonał wpłaty w kwocie 3 tys. zł.



Hojność się nie opłacała – Co ciekawe, kampanię wyborczą PSL najbardziej szczerze wsparły osoby, które nie startowały w wyborach, ani nie zajmowały eksponowanych stanowisk. 25 tys. wpłaciła Agnieszka Sieracka. Po 10 tys. zł przełali Arkadiusz Paszt i Tadeusz Strzemiński.

Na liście są też darczyńcy, którzy pracują bądź pracowali na kierowniczych stanowiskach w Urzędzie Marszałkowskim i podległych mu instytucjach. Spore kwoty wpłacali m.in.: będący ostatnio dyrektorem wojewódzkiego szpitala w Chełmie Michał Jedliński (9,2 tys. zł), szef szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie Gabriel Maj i skarbnik województwa Elżbieta Mocior (po 8,5 tys. zł), były dyrektor Departamentu Zarządzania RPO w urzędzie Andrzej Kłoc (6,5 tys. zł) czy byli dyrektorzy Muzeum Wsi Lubelskiej (Miroslaw Korbut) i Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości (Marceli Niezgoda (4)) – po 6 tys. zł.

Anna Augustyniak (1), ówczesna sekretarz województwa, wpłaciła na konto PSL 10 tys. zł, jako darowiznę.

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

Miasto plebiscytów.

Dругie w krótkim czasie referendum może się odbyć w Lublinie. Tym razem obiektem plebiscytu ma być nie kto inny a sam prezydent Koziego Grodu, który podpadł miejskim aktywistom za zgodę na zabudowę górów czeskich.

Podobno pytanie ma brzmieć: „Czy jest Pan/Pani za tym, aby mieszkańcy odwołali obecnie dopuszczanego miejscowym wynikiem wyborów prezydenta miasta, w zamian za przekazanie Gminie Lublin nowego wódatarza, przy zachowaniu cennych walorów poprzednika.”

Wtorek

Wyczuć.

Nie wszystkie marzenia się spełniają – zagadnęła do uczniów, którzy nie dostali się do żadnej ze szkół średnich, lubelska kurator oświaty Teresa Misiuk, lubelska kurator oświaty. Wcześniej poprosiła o podniesienie rąk, żeby było jasne, kto z obecnych rzeczywiście ma prawo protestować.

Taka tam godzina wychowawcza

Środa

Kosiarki.

W Lublinie ruszył pilotażowy wypas owiec. Dziesięć świniarek w towarzystwie dwóch psów pasterskich można spotkać w okolicach Zalewu Zemborzyciego. Trawę golać lepiej niż spalinowe kosiarki, no i są ekologiczne.

Kolejny wypas: Naturalistyczny Park „Górki czeskich”

Czwartek

Kariera.

Senator Andrzej Stanisławek raptem trzy miesiące wygrał się w fotelu wiceministra oświaty. Podał się do dymisji po wypowiedzi, że młodzi ludzie, dla których zabrakło miejsc w szkołach, powinni rozważyć oświatową emigrację.

Niedaleko pada jabłko od kuratorium

Palma tygodnia

ulica LIDLA

Blysnął. Lubelski prawnik wykombinował, że skoro w Lublinie mamy ul. Biedronki i ul. Stokrotki, to jeszcze powinna być ul. Lidla, bo tak to nie będzie sprawiedliwe. Jak pomyślał, tak napisał, a petycję wysłał do Ratusza.

Nam z kolei marzą się ulice znanych lublinian: Rossmanna i Jyska



Będzie kopalnia, nie będzie wody?

EKOLOGIA Kolejna organizacja ekologiczna przestrzega przed budową nowej kopalni. – „Jan Karski” może naruszyć zasoby wodne Lubelszczyzny – alarmuje dr Sylwester Kraśnicki, autor ekspertyzy zamówionej przez Greenpeace

Paweł Puzio

Nowa kopalnia „Jan Karski” jest planowana w miejscowości Kulik, na granicy gmin Cyców i Siedliszcze. Obietnicami dobrze płatnej pracy inwestor rozbudził wśród mieszkańców gminy Siedliszcze nadzieje na bardziej dostatnie życie. O koncesję na wydobywanie stara się tu spółka PD CO, oddział australijskiej Praire Mining Limited.

Przeciwko nowym kopalniom (w Lubelskiem planowane są trzy) protestują ekolodzy. Dr Sylwester Kraśnicki, hydrogeolog i specjalista od oddziaływania górnictwa na środowisko, przygotował analizę na temat wpływu tej konkretnej inwestycji na stosunki wodne w regionie. Dokument trafił już do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, który prowadzi postępowanie środowiskowe dla planowanego zakładu.

– Inwestor nie wykonał dokumentacji hydrogeologicznej na terenie planowanej kopalni, a zatem nie posiada opracowanej dokumentacji opisującej wody podziemne na tym obszarze. Raport przedstawiony przez inwestora deklarował, że wydobywanie węgla nie wpłynie znacząco na stan wód podziemnych. Niestety, z braku odpowiednich danych, przewidywania spółki dotyczące oddziaływania na wody powierzchniowe i podziemne nie są wiarygodne – przekonuje dr Sylwester Kraśnicki.

Naukowiec ostrzega, że wydobywanie może spowodować pęknięcie i przemieszczanie skał, w których zlokalizowany jest Główny Zbiornik Wód Podziemnych nr 407 „Niecka Lubelska”. To naturalny rezerwuuar gromadzący



wody podziemne i zaopatrujący w wodę mieszkańców regionu. Eksploatacja złoża węgla oznacza osuszenie okolicznego terenu, czego konsekwencją będą straty wód podziemnych, obniżanie poziomu wód gruntowych i utrudniony dostęp do wody dla mieszkańców. Spadek poziomu wód podziemnych może też dotknąć Poleski Park Narodowy.

Kolejny problem podnoszony przez naukowca to pompowanie zanieczyszczonych wód kopalnianych.

– Oprócz dużego ładunku soli, np. obecnie istniejąca kopalnia „Bogdanka” co roku odprowadza jej ok. 5 tys. ton, wody te zawierają będą duży ładunek metali ciężkich. W wyniku eksploatacji węgla w kopalni „Jan Karski” do okolicznych rzek, Mogielicy i Wieprza, trafić może nawet 80 ton ołowiu i 60 ton arsenu oraz pewne ilości metali ciężkich, rtęci i kadmu – pierwiastków toksycznych, kumulujących się w or-

ganizmach żywych – tłumaczy dr Kraśnicki.

– W konsultacjach społecznych aż 6,5 tys. osób sprzeciwiło się planom budowy kopalni. To jasne sygnały dla RDOŚ, że kopalnia w tym miejscu nie ma racji bytu – dodaje Łukasz Supergan z Greenpeace, organizacji która zamówiła raport u dr. Kraśnickiego.

Sprawa kopalni „Jan Karski” ciągnie się od kilku lat. Według wcześniejszych zapowiedzi, w 2019 r. inwestor miał rozpocząć prace przy budowie. Koszt inwestycji oszacowano na 632 mln dol., a roczną produkcję węgla handlowego na 6,3 mln ton.

W lutym b.r. spółka Praire Mining pozwała Polskę w międzynarodowym arbitrażu. Podstawą pozwu jest BIT, czyli dwustronne umowy o wzajemnej ochronie inwestycji. Pozew Praire Mining dotyczy budowy dwóch kopalni: „Jan Karski” oraz Dębieńsko na Śląsku. Praire Mining może się domagać nawet 8-10 mld zł odszkodowania.

NAUKOWCY TEŻ PROTESTUJĄ

Rada Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS wystosowała list do ministra środowiska Henryka Kowalczyka i Małgorzaty Golińskiej, głównej konserwator przyrody w sprawie kopalni „Karolina”, która ma powstać w sąsiedztwie Poleskiego Parku Narodowego. Naukowcy wyrazili głębokie zaniepokojenie wydaniem koncesji poszukiwawczych na tym terenie.

Plany spółki Balamara torpedują też specjaliści od bagien i torfowisk z Międzynarodowej Grupy Ochrony Torfowisk.

W przyjętej w zeszłym roku rezolucji członkowie organizacji z 23 krajów proszą polski rząd „o ponownie rozważenie planów rozpoczęcia wydobywania węgla kamiennego na obszarze Polesia”.

W obronie przyrody Poleskiego Parku Narodowego i jego otuliny staje też lubelskie Towarzystwo dla Natury i Człowieka. Pod petycją w tej sprawie (do radnych i wójtów gmin) podpisało się już ponad 5,5 tys. osób.

Szpital w Rykach już przyjmuje pacjentów

SŁUŻBA ZDROWIA Już około 30 pacjentów skorzystało z badania tomografem komputerowym, które szpital w Rykach wykonuje w uruchomionej w ubiegłym tygodniu pracowni.

– Zgodnie ze zmianą przepisów badania tomografem wykonujemy bez limitów NFZ – mówi Grzegorz Gomoła, p.o. prezesa spółki Szpital Powiatowy w Rykach. – Działa już także pracownia endoskopowa, w której robimy gastroskopię i kolonoskopię.

Spółka chce, żeby jeszcze we wrześniu zaczął działać oddział wewnętrzny szpitala oraz izba przyjęć.

– Takie są plany, jesteśmy jednak uzależnieni od wyników rozmów z kadrą medyczną, która będzie tam pracować. Negocjacje trwają – mówi Gomoła. – Na oddziale wewnętrznym, który chcemy uruchomić w pierwszej kolejności, na stałe będzie zatrudnionych dwóch lekarzy oraz czterech-pięciu, którzy będą dyżurować. Do tego ok. 18 pielęgniarek.

Oddział wewnętrzny ma mieć 30 łóżek. – To wyjściowa liczba, potem będziemy chcieli ją sukcesywnie zwiększać – mówi p.o. prezesa. – W planach są też poradnie specjalistyczne. Złożyliśmy już ofertę w konkursie NFZ na poradnię pulmonologiczną. W następnej kolejności planujemy uruchomienie poradni kardiologicznej i neurologicznej, a także w miarę możliwości zakładu opiekuńczo-leczniczego oraz chirurgii jednego dnia.

Szpitałem w Rykach od kilku miesięcy zarządza spółka powołana przez starostwo. Przed wznowieniem działalności placówki konieczny był kompleksowy remont budynku i modernizacja sprzętu medycznego. Jak tłumaczyli przedstawiciele spółki, w czasie kiedy szpitalem zarządzała poprzednia firma, wszystko uległo znacznej degradacji. Konieczna była też informatyzacja szpitala.

(KP)

Nowy prezes Ursusa

BIZNES We wtorek wieczorem z funkcji prezesa firmy Ursus zrezygnował Tomasz Zadroga. Zastąpił go Arkadiusz Miętkiewicz. Zadroga był prezesem Ursusa od grudnia 2018 r. Rezygnację ze stanowiska wyjaśnił względami osobistymi. Nie żegna się całkowicie z firmą, będzie pełnił rolę doradcy. Miętkiewicz pochodzi zamościa, od lat jest związany z branżą motoryzacyjną. Był jednym z prezesów Iberia Motor Company, generalnego importera SEAT, ostatnio zarządzał polskim przedstawicielstwem Jaguara i Land Rovera.

– Wyzwanie jest duże. Zrobię wszystko, aby Ursus odzyskał kondycję. Ta firma ma olbrzymi potencjał – powiedział nowy prezes. do Lublina Przyjedzie dziś lub na początku przyszłego tygodnia.

Przypomnijmy, że Ursus boryka się z olbrzymimi kłopotami finansowymi. I chodzi zarówno o firmę produkującą ciągniki rolnicze, jak i jego spółkę-córkę Ursus-Bus. Obie znajdują się w przyspieszonym postępowaniu układowym. Dług Ursusa to ponad 100 mln zł. (P.P.)

Był w Osterwie, będzie w CSK

KADRY Reżyser teatralny Artur Tyszkiewicz nowym zastępcą dyrektora ds. programowych w Centrum Spotkania Kultur. Zastąpił Barbarę Wybacz, która zajmowała to stanowisko od początku istnienia instytucji. Tyszkiewicz jest absolwentem Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. W latach 2011-2016 był dyrektorem artystycznym Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

– Moim podstawowym zadaniem będzie uruchomienie w CSK produkcji własnej. Mamy pomysł, by CSK stało się producentem i w dużej mierze koproducentem, różnych wydarzeń artystycznych – mówi Tyszkiewicz.

Na stanowisku zastępcy dyrektora ds. programowych CSK był wakat. W kwietniu wypowiedzenie złożyła pełniąca tę funkcję od 2014 r. Barbara Wybacz. (TOMA)

Radny chce być senatorem

POLITYKA Radny sejmiku województwa Jacek Bury wystartuje w jesiennych wyborach do Senatu. Propozycję startu Bury otrzymał dostał od władz Platformy Obywatelskiej na początku tygodnia. Wczoraj się zdecydował, o czym poinformował na swoim profilu na Facebooku.

– Na decyzję, w jakiej dokładnie formule wystartuję, przyjdzie jeszcze czas – napisał. Kandydaturę partyjnej centrali w najbliższych dniach mają rekomendować lokalne władze PO. Trwają rozmowy z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi, m.in. PSL i SLD.

Jacek Bury jest przedsiębiorcą. Był jednym z założycieli i byłym szefem lubelskich struktur. Nowoczesnej. Na początku tego roku odszedł z tej partii. W ubiegłorocznych wyborach samorządowych startował do sejmiku z listy Koalicji Europejskiej. Zdobył 22 708 głosów i zdobył mandat. (TOMA)

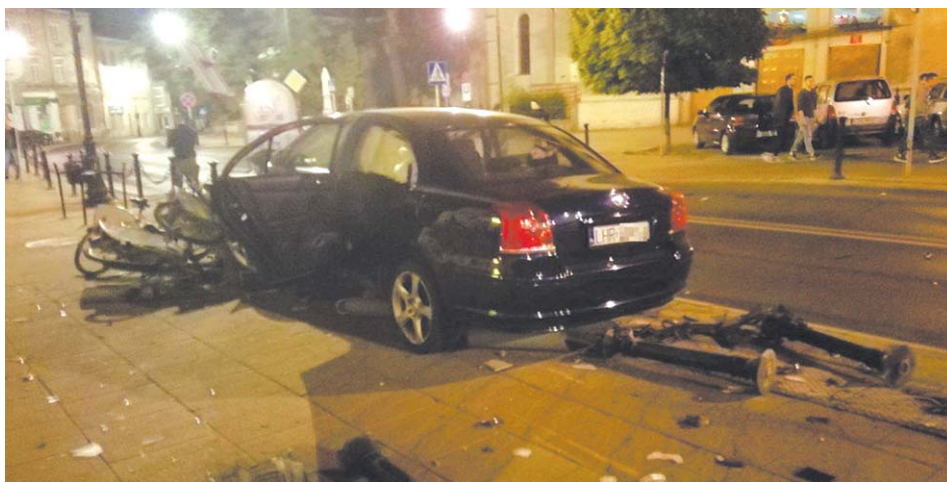
Palestra w prokuraturze. Za przemoc i promile

WSTYD Kolejny młody prawnik ma kłopoty z prawem. Adwokat Bartosz U. wyzywał i kopnął policjantkę. Parę dni wcześniej inny przedstawiciel palestry zmiotł samochodem stację roweru miejskiego. Prowadził pod wpływem alkoholu

Jacek Szydłowski

Do ostatniego zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem, przed hotelem przy ul. Narutowicza w Lublinie. Hotelowy ochroniarz wezwał policję do awanturowującego się mężczyzny. Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, sprawdzili stan trzeźwości 34-latką. Okazało się, że Bartosz U. – adwokat z Lublina – ma w organizmie nieco ponad 2 promile alkoholu. Z akt sprawy wynika, że podczas legitymowania prawnik awanturował się i obrażał policjantkę z patrolu. Pomimo tego, mundurowi postanowili jedynie przewieźć awanturnika do izby wytrzeźwień. Wtedy jednak mężczyzna stał się jeszcze bardziej agresywny. Wreszcie kopnął policjantkę, co skończyło się spotkaniem z prokuratorem.

– 34-latkowi postawiono zarzuty dotyczące znieważenia i naruszenia nietykal-



27-latek z gm. Trzemeszany zniszczył siedem rowerów oraz samą stację

FOT. LUBLUBLIN

ności policjantki – informuje Jarosław Warszawski, szef Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ. – Mężczyzna nie przyznał się do winy.

Z wyjaśnień Bartosza U. wynika, że nie działał umyślnie. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Rok krótsza odsiadka i spore koszty grożą innemu

prawnikowi – Przemysławowi N. 4 lipca zdemolował swoją toyotą stację roweru miejskiego przy pl. Wolności w Lublinie. Do zdarzenia doszło tuż przed północą. Ulice były niemal puste i prawdopodobnie tylko dlatego nikt nie ucierpiał.

Jak ustalili policjanci – Przemysław N. dopro-

wadził najpierw do kolizji przy ul. Nadbystrzyckiej. Tu uderzył w zaparkowany samochód i uciekł z miejsca zdarzenia. Z relacji świadków wynika, że jechał z dużą prędkością. Przy pl. Wolności stracił panowanie nad autem. Wypadł z jezdni i staranował metalowe słupki ustawione wzdłuż ulicy.

– Następnie 27-latek z gm. Trzemeszany uderzył samochodem w stację roweru miejskiego. Zniszczył siedem rowerów oraz samą stację – informuje Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Przemysław N. nie próbował uciekać. Czekał przy samochodzie na przyjazd policjantów. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy, a samochód trafił na policyjny parking. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie, trafił do izby wytrzeźwień.

– Usłyszał już zarzut dotyczący prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Przyznał się do winy i wyraził skruchę – dodaje Karbowniczek.

Przemysławowi N. grozi do 2 lat więzienia. Prawnিক odpowie również za zdemolowanie stacji rowerów. Musi się również liczyć z koniecznością zapłaty za spowodowane szkody.

Psychologia i weterynaria na topie

NA STUDIA Psychologia, finanse i rachunkowość oraz anglistyka to najpopularniejsze kierunki studiów na UMCS. Na Uniwersytecie Przyrodniczym największym zainteresowaniem cieszy się weterynaria

Największa lubelska uczelnia w śróde zakończyła internetową rejestrację kandydatów. Władze UMCS są zadowolone – 15,3 tys. chętnych, z czego blisko 1150 z zagranicy.

– To osoby z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Widzimy również duże zainteresowanie podjęciem pełnopłatnych studiów przez studentów z Indii czy Azerbejdżanu – podaje Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS.

Jeśli chodzi o najpopularniejsze kierunki, to blisko 15 kandydatów przypada na jedno miejsce na psychologii. Ponad 7 stara się o jeden indeks na finansach i rachunkowości, a ponad 6 na lingwistycę stosowaną oraz logistycę. Pierwsze listy przyjętych zostaną wydane we wtorek.

Dzień wcześniej wyniki rekrutacji ogłosił Uniwersytet Przyrodniczy. Uczelnia na pierwszym roku studiów przygotowała dwa tysiące miejsc. W internetowym systemie zarejestrowało się sześć tysięcy osób. Według wstępnych informacji uruchomionych zostanie wszystkich 39 kierunków,

jaki znalazły się w tegorocznej ofercie.

– Najpopularniejsze są kierunki, które kształcą w zawodach, na które zapotrzebowanie nie maleje, jak np. weterynaria. Ale rynek pracy ciągle się zmienia, powstają nowe obszary i dziedziny, stąd dużym zainteresowaniem cieszą się m.in.: biokosmetologia, behawiorystyka zwierząt, dietetyka, gastronomia i sztuka kulinarna, geodezja i kartografia, architektura krajobrazu – wylicza Iwona Pachcińska, rzeczniczka UP.

Rejestrację kandydatów zakończyły już wszystkie lubelskie uczelnie. Najwięcej kandydatów na jedno miejsce przypada na kierunkach oferowanych przez Uniwersytet Medyczny: stomatologii (16,23), medycynie (10,8) i analityce medycznej (7,33). Na Politechnice Lubelskiej ponad trzy osoby ubiegają się o jeden indeks na inżynierii logistyki, finansach i rachunkowości, architekturze oraz informatyce. Dziś wstępne podsumowanie rekrutacji ma ogłosić KUL.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Jesteś absolwentem gimnazjum lub szkoły podstawowej?

Szukasz ciekawej szkoły średniej?

W szkołach Powiatu Lubelskiego są jeszcze wolne miejsca!

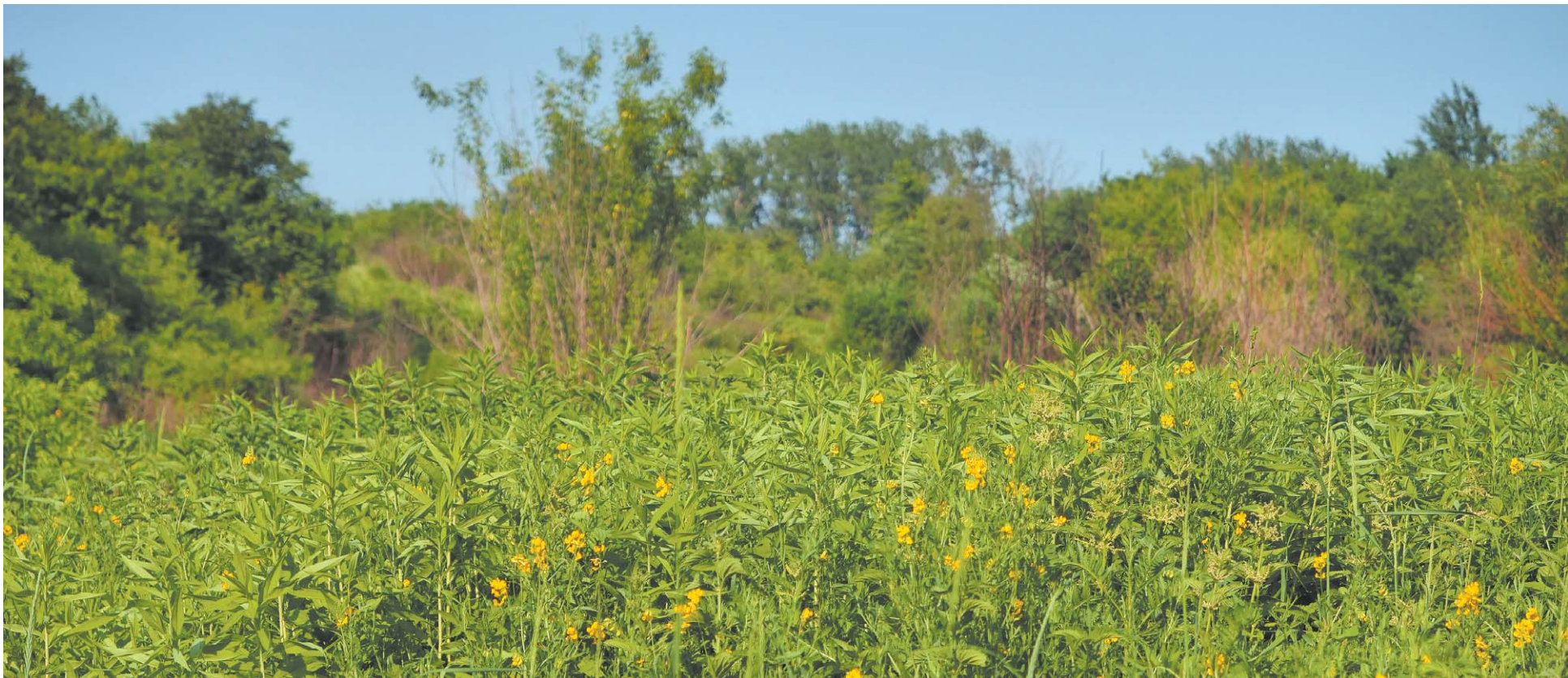
Szkoły prowadzą nabór do liceów ogólnokształcących m.in. klas matematyczno-informatycznych, biologiczno-chemicznych i mundurowych, a także techników i szkół branżowych I stopnia na atrakcyjne kierunki: technik informatyk z innowacją pedagogiczną „grafika i gry komputerowe”, technik agrobiznesu, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki i wiele innych.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą edukacyjną na stronie www.powiat.lublin.pl w zakładce Edukacja oraz na stronach internetowych szkół:

- ✓ Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach,
- ✓ Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. mjr. H. Dobrzańskiego w Bychawie,
- ✓ Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach,
- ✓ Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie,
- ✓ Zespołu Szkół Techniki Rolniczej im. W. Witosa w Piotrowicach
- ✓ Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Pszczelęj Woli

Chcą posłać studium do kosza

LUBLIN Do wojewody trafiają kolejne prośby o unieważnienie miejskiej uchwały umożliwiającej budowę bloków na części górów czechowskich. Autorzy tych skarg starają się wykazać wady prawne skutkujące nieważnością studium przestrzennego, które Rada Miasta uchwaliła 1 lipca. Wojewoda ma czas na decyzję do 5 sierpnia



Dominik Smaga

Badana przez wojewodę uchwała to tzw. studium przestrzenne. Dokument ten ustala przeznaczenie każdej części Lublina, w tym górów czechowskich, na których wyznacza kilka stref zabudowy wielorodzinnej. Takie rozwiązanie zaproponował prezydent miasta. Radni zatwierdzili je 1 lipca nad ranem, po wielogodzinnych, burzliwych obradach. Za dokumentem głosowało 17 spośród 19 członków klubu prezydenta, przeciw był każdy z 12 radnych PiS.

Na biurku wojewody

Uchwała zatwierdzająca studium, jak każda inna, została wysłana z Ratusza do wojewody. To standardowa procedura. Wojewoda ma sprawdzić, czy uchwa-

ła jest zgodna z prawem. Jeżeli stwierdzi, że radni naruszyli przepisy, wydaje rozstrzygnięcie stwierdzające nieważność wadliwych paragrafów a nawet całej uchwały.

W jakiej sytuacji możliwe jest unieważnienie studium? – Precyzuje to Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – wyjaśnia Marek Wieczerek, rzecznik wojewody. Ustawa mówi, że studium jest nieważne, jeżeli podczas jego sporządzania doszło do „istotnego naruszenia zasad” lub „istotnego naruszenia trybu” prac nad dokumentem oraz wtedy, gdy samorząd miasta wykroczył poza swoje kompetencje.

Proszą o taką decyzję

O unieważnienie studium apelują autorzy skarg

spluwających na biurko wojewody. – Do dzisiaj wpłynęło ich siedem. Z każdym dniem liczba wzrasta – potwierdza Wieczerek. – Zarzuty zawarte w skargach dotyczą zgodności treści uchwały z przepisami prawa, jak również procedury sporządzania studium, w tym jego uchwalenia na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta w dniu 1 lipca.

Wojewoda jest proszony o sprawdzenie, czy treść uchwały (a konkretnie przeznaczenie części górów pod blokowiska) jest zgodna z międzynarodowymi przepisami o ochronie środowiska, w tym dyrektywą siedliskową. Wśród zarzutów dotyczących łamania procedury prac nad studium pojawia się skarga na „hurtowe” rozpatrzenie uwag złożonych przez mieszkań-

ców do wcześniejszej wersji projektu. Podnoszony jest też zarzut, że sprzeczne z procedurą mogło być zawarcie przez miasto umowy z właścicielem górów, spółką TBV Investment. Umowa z 21 czerwca określa zobowiązania spółki wobec miasta w zamian za umożliwienie inwestycji mieszkaniowych.

Zabrakło głosowania?

W dwóch skargach (jedną z nich złożył miejski radny PiS Piotr Gawryszczak, drugą radna PiS Małgorzata Suchanowska) mowa o naruszeniu procedur podczas obrad Rady Miasta. Właśnie tak radny Gawryszczak ocenia sytuację, która miała miejsce w sali obrad po godz. 4 rano, tuż przed głosowaniem nad projektem studium. Radny zaproponował wtedy zmia-

nę projektu w taki sposób, by góry czechowskie zachowały dotychczasowe przeznaczenie.

Gawryszczak zgłosił to jako wniosek formalny, który od razu musi być poddany pod głosowanie. – Nie jest to wniosek natury formalnej – stwierdził Zbigniew Dubiel, szef ratuszowych radców prawnych i odsyłał do przepisu, który wylicza wszystkie możliwe wnioski formalne. Większość Rady Miasta sprzeciwiła się ogłoszeniu dziesięciominutowej przerwy, o którą poprosił radny PiS, żeby sformułować swój wniosek.

Teraz radny Gawryszczak przekonuje wojewodę, że na posiedzeniu złamano procedurę i że zgłosił wniosek, który nie został poddany pod głosowanie.

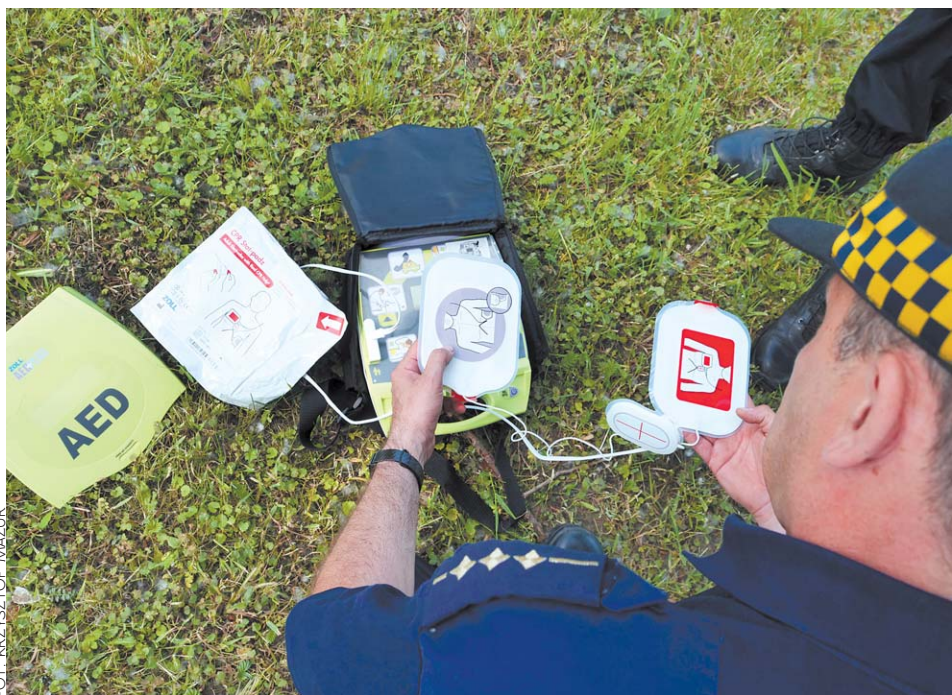
Prawnicy mają miesiąc

Zgodnie z prawem wojewoda ma 30 dni na ocenę, czy przesłana mu uchwała jest zgodna z prawem. Czas liczy się od dnia doręczenia studium do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Termin upłynie 5 sierpnia i do tego dnia należy się spodziewać rozstrzygnięcia lub jego braku.

Jeśli wojewoda znajdzie podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały (w całości lub części) to samorząd będzie mógł jeszcze zaskarżyć jego rozstrzygnięcie do sądu administracyjnego.

Jeżeli miasto złoży skargę do sądu, to rozstrzygnięcie nie wejdzie w życie, a studium będzie obowiązywać aż do czasu ewentualnego, prawomocnego wyroku sądu stwierdzającego nieważność uchwały.

Zakup, który właśnie ocalił życie



NA POMOC Dzięki przytomności przechodniów i szybkiej reakcji strażników miejskich udało się uratować życie nieprzytomnego mężczyzny leżącego na przystanku w centrum Lublina. Strażnikom po raz pierwszy przydał się jeden z defibrylatorów kupionych niedawno przez miasto do każdego z radiowozów

Akcja rozegrała się wczoraj przed godz. 8 rano w pobliżu pl. Wolności. Patrol strażników został zaczepiony przez przechodnia, który prosił o ratowanie starszego pana reanimowanego przez kobietę na pobliskim przystanku. Nieprzytomny, około 80-letni mężczyzna nie dawał oznak życia.

– Nie oddychał, nie miał tętna – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Jeden ze strażników przejął masaż serca, drugi wezwał pogotowie i przygotował defibrylator. Po użyciu defibrylatora mężczyzna zaczął oddychać, strażnicy ułożyli go w bezpiecznej pozycji.

Ratownik z karetki poinformował, że praca serca ustabilizowała się, starszy pan został przewieziony do szpitala przy ul. Jaczewskiego. Był to pierwszy przypadek użycia defibrylatora przez strażników, którzy nieco ponad miesiąc temu dostali osiem takich urządzeń kupionych przez Urząd Miasta. Osiem, bo zazwyczaj tyle radiowozów krąży po Lublinie w trakcie jednej zmiany. Defibrylatory to urządzenia, które podając do organizmu impuls elektryczny są w stanie przywrócić akcję serca, jeżeli ustąpiła, albo ją ustabilizować, jeśli jest to konieczne. Kupione

strażnikom urządzenia same analizują stan osoby wymagającej pomocy i wydają ratownikowi odpowiednie polecenia. Dzięki temu urządzeniem może się posługiwać nawet osoba, która nie ma wiedzy medycznej. Wcześniej, bo już trzy lata temu władze Lublina kupiły trzy defibrylatory, które zostały następnie zainstalowane w budynkach Urzędu Miasta przy Wieniawskiej 14, Leszczyńskiego 20 i na parterze Ratusza, czyli w miejscach najczęściej odwiedzanych przez interesantów załatwiających sprawy w urzędzie.

DOMINIK SMAGA

Doba bez przejazdu

UTRUDNIENIA Dziś wieczorem zamknięty dla ruchu ma być przejazd pod przebudowywanym mostem kolejowym obok ul. Janowskiej. Powodem będą prace zlecone przez Polskie Linie Kolejowe. Kierowcy będą musieli sobie radzić korzystając z objazdu przez ul. Diamentową, Romera i Żeglarską. Na taki objazd zostaną wysłane autobusy linii 8. Zamiast niej przez Janowską skierowana będzie tymczasowa linia 708, która ma zaczynać kursy z przystanku obok stacji pomp i będzie dowozić pasażerów do pętli przy ul. Romera. Utrudnienia mają trwać do godziny 20 w sobotę, chyba że robotnicy wcześniej uwiną się z pracami albo zrezygnują z ich prowadzenia z powodu złej pogody.

Kupują nowy sprzęt

ZAKUPY Nowe wyposażenie ma trafić do lodowiska Icemania, obiektów nad Zalewem Zemborzyckim, starej pływalni przy Al. Zygmuntowskich i siłowni w kompleksie Aqua Lublin. Sprzęt dla tych obiektów zamawia zarządzający nimi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Na liście zakupów znalazły się sztangi, ławki, worek treningowy, maty, gumy, piłki, maszyna na barki, kamizelki ratunkowe, boje cumownicze i siatki do kosza. MOSiR kupuje też kaski ochronne, chodniki do nauki jazdy na łyżwach, wózek basenowy i rowery do aquafitness. Miejska spółka zakłada, że dostawy sprzętu będą następować sukcesywnie do końca września. **(DRS)**

Krakowska zabłyśnie

ZABYTKI Władze Lublina zamówią nową iluminację fasady bramy oraz jej krużganków. Upomniata się o nią Rada Dzielnicy Stare Miasto, która wyłożyła na to część funduszy zarezerwowanych dla niej w kasie miasta. W pierwszej kolejności zlecony ma być projekt, ustalający m.in. rozmieszczenie lamp i barwę światła

Dominik Smağa

Po co to robimy? Żeby ten zabytek, jeden z najważniejszych w Lublinie, nasza wizytówka, został wreszcie dostrzeżony – odpowiada Michał Makowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. – Chodzi nie tylko o iluminację zewnętrzną, ale także o krużganki, które są mało dostrzegalne przez turystów, a nawet mieszkańców. Niektórzy nawet o nich nie wiedzą.

– Wszystko zależy od szczegółów, ale to dobry krok – mówi Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. Podobnie mówi konserwator miejski. – To nie jest zły pomysł. Brama jest jednym z najważniejszych obiektów w mieście, znakomicie wyeksponowana i jej odpowiednia iluminacja jest zasadna – przyznaje Hubert Maćk. – Wymaga to opracowania konkretnego projektu kolorystyki, żeby podkreślić najważniejsze cechy obiektu, oświetlając go z różnych miejsc.

Na „światny makijaż” Bramy Krakowskiej rada dzielnicy wy-

łożyła 30 tys. zł ze swojego „kieszonkowego” zarezerwowanego w miejskiej kasie na wskazane przez nią wydatki. – Myślę, że zmieścimy się w tej kwocie – ma nadzieję Makowski. Prezydent Lublina przeniósł już taką kwotę do odpowiedniej rubryki w miejskim budżecie.

Od pomysłu do efektów daleka droga. – Konieczne będzie opracowanie projektów, uzyskanie pozwoleń konserwatorskich oraz pozwolenia na budowę. Dopiero wtedy przeprowadzona zostanie procedura związana z wyborem wykonawcy, a następnie realizacja prac – uprzedza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Pierwszym krokiem jest podpisanie porozumienia z Muzeum Lubelskim.

Do czego potrzebna jest zgoda muzealników? To oni są gospodarzami Bramy Krakowskiej. – Znamy ten temat – zapewnia Katarzyna Mieczkowska, dyrektorka Muzeum Lubelskiego. – Jestem obiema rękami „za”.

Swoją pomoc w obmyśleniu iluminacji deklaruje już

wojewódzki konserwator zabytków. – Projekt to nie wszystko, bo później trzeba także zrobić wieczorne próby oświetleniowe. Światło powinno wydobyć walory architektoniczne Bramy Krakowskiej. Nie może jej szpecić, a takie sytuacje też się mogą zdarzać, gdy gdzieś będzie padać cień – dodaje Kopciowski. Podkreśla, że również źródła światła powinny być odpowiednio dyskretne.

Urzednicy unikają na razie jednoznacznych zapowiedzi w sprawie możliwego terminu zamontowania iluminacji. – Kiedy będziemy w posiadaniu projektu możliwe będzie przedstawienie kosztów tej inwestycji i planowanego czasu jej realizacji – dodaje Mazurek-Podłęśna. – Teraz trudno oszacować konkretne terminy.

We wrześniu zeszłego roku na Bramie Krakowskiej (również za sprawą rady dzielnicy i na koszt miasta) pojawiła się drewniana krata zwana broną. Tego lata w bramie można też spotkać osoby pełniące wartę w strojach rycerzy.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

R E K L A M A

BO ZASŁUGUJESZ NA WYŻSZY STANDARD



**KAMERALNY
SŁAWIN**

- mieszkania od 29-69 m²
- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- mieszkania już od 189 900 zł
- pierwsze osiedle smart home w Lublinie
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu; sterowane gniazdko
- wideodomofony
- monitoring osiedla
- wysoka jakość materiałów
- duże balkony
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesny plac zabaw, siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- nowoczesna architektura

INWESTOR

**IMMOBILIA
P O L S K A**

biuro sprzedaży:
Lublin,
ul. Spokojna 2/U3

www.kameralnyslawin.pl tel. 500 267 778

Astoria jednak nie kusi

NIERUCHOMOŚCI Nie powiódł się wczorajszy przetarg na wynajem miejskich lokali w budynku Astorii. Pojawi się tutaj tylko mała, samoobsługowa pralnia. Zmiany zajdą w kilku innych miejscach, np. na pl. Zamkowym powstanie nowy spożywczy

Dominik Smağa

Atrakcyjna lokalizacja nie wystarczała, żeby przedsiębiorcy zapalali chęcią wprowadzenia się do Astorii. Największym jej najemcą jest klub zajmujący pierwsze i drugie piętro. Pozostała część budynku świeci wciąż pustkami i wszystko wskazuje na to, że nieprędko się to zmieni. Na początku roku odleciały stąd skrzydełka KFC i talerze restauracji Pizza Hut. Nie ma też śladu po dyskotecie Kotłownia, a na trzecim piętrze są puste pokoje biurowe.

Nie bili się o lokale

Nowych najemców miał wyłonić wczorajszy przetarg zorganizowany przez Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Na licytację wystawione były trzy lokale, wynajęty zostanie tylko jeden, najmniejszy (30 mkw.), gdzie dotychczas działał punkt xero. – Obecnie planowana jest tu pralnia samoobsługowa – informuje Łukasz Bilik, rzecznik ZNK.

Pralnię zamierza otworzyć jeden z dwóch przedsiębiorców, który zainteresował się



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

tym lokalem. Ten drugi nie walczył zaciekle, bo licytacja czynszu zaczęła się od 39 zł netto za metr, a zakończyła przy 41 zł.

Pomieszczenia po restauracjach i dyskotecie nadal czekają na lepsze czasy. Ponad 300 mkw. powierzchni biurowej na trzecim pię-

trze zagospodaruje Urząd Miasta.

Będzie coś nowego

Po wczorajszym przetar-

gu wiadomo już, że przy pl. Zamkowym 8 pojawi się nowy sklep spożywczy. Urządzi się w pomieszczeniach zwolnionych przez

sklep motoryzacyjny. Właśnie ten lokal okazał się najbardziej łakomym kąskiem dla przedsiębiorców. Licytacja miesięcznej stawki czynszu wystartowała od 35 zł netto za metr, a stanęła na 66 zł.

Niespodzianką jest wynik przetargu na 16-metrowy lokal przy Kołłątaja 4, o który w styczniu toczył się zacięty bój. Wtedy do licytacji stanęło czterech przedsiębiorców, którzy tak podbijali stawkę, że z poziomu 49 zł za metr wywindowali ją do 202 zł. Tyle zaoferował zwycięzca, który najwyraźniej mocno się przeliczył, bo ostatecznie nie otworzył tu nic i zwrócił lokal miastu. Tym razem do przetargu zgłosił się tylko jeden chętny, podbił stawkę z 49 na 50 zł netto za metr. Nie określił, co zamierza otworzyć. Mają to być nieuciążliwe usługi.

Zmiana zajdzie przy Olejnej 14, gdzie w dotychczasowym magazynie będzie studio fotograficzne. Przy Rynku 14 odnowiony i pusty po remoncie lokal będzie służyć „działalności gastronomiczno-szkoleniowej”. Przy Hutniczej 20B miejsce sklepu spożywczego zajmie... inny spożywczy.

Coś więcej niż spektakl

KULTURA Jutro w Kraśniku zaczyna się festiwal „Śladami Singera”. To jedno z dwunastu miast w naszym województwie gdzie przyjadą artyści m.in. z Izraela, Szwajcarii, Gambii, Ukrainy i Polski. Będzie okazja, aby zobaczyć cyrk, tańce, fire-show i posłuchać muzyki na żywo. Finał w Lublinie podczas Carnawalu Sztukmistrzów

Moim marzeniem było, aby stworzyć jakieś kulturalne przedsięwzięcie związane z postacią Izaaka Baszewisa Singera – mówi Witold Dąbrowski, dyrektor festiwalu. – Dzięki niemu nazwy wielu miast stały się powszechnie znane na całym świecie, takie jak chociażby Chełm, Kraśnik, Biłgoraj czy Tyszowce. Kilkanaście lat temu grupa młodych ludzi związanych z Bramą Grodzką, która się nazywała Akademia Obywatelska, wyruszyła w podróż odwiedzając miasta, miasteczka opisywane przez Singera. Od 2011 roku odbywa się co roku festiwal nazwany „Śladami Singera”. Wtedy byliśmy w Tyszowcach, Biłgoraju, Szczepieszynie, Józefowie i Lublinie. Miałem marzenie, aby kolejne miasta dołączały z czasem do grona goszczących to wydarzenie – wspomina Dąbrowski i dodaje, że w tym roku festiwal wyjątkowo nie odwiedzi Chełma.

Bohaterowie opowieści Singera to przede wszystkim Żydzi. Festiwal jest organizowany dla upamiętnienia miejsc związanych z pisarzem a szczególnie dziedzictwa kultury żydowskiej.

– Chcemy przypominać o konieczności pamiętania o swoim lokalnym dziedzictwie. To jest prawdziwe przesłanie tego festiwalu. Wierzę, że co roku to przesłanie realizujemy. Myślę, że dajemy dużo radości mieszkańcom miejscowości, do których witamy – dodaje dyrektor festiwalu, który w każdym mieście i miejscowości trwa dwa dni.

– Spektakl i instalacja są połączone. Elementem łączącym są figury zdjęć ludzi, którzy tu kiedyś mieszkali. Będą figury, którymi będę animował – mówi Konrad Biel aktor Teatru Andersena w Lublinie, jeden z członków festiwalowej grupy. – Festiwal jest dla mnie ogromną lekcją historii regionu. Współtworzymy coś więcej niż spektakl. Jestem mile zaskoczony tym, jak osoby z miast, które odwiedzamy już się przywiązały do festiwalu. Jak to na nowo w pewnym sensie przywraca kulturę i tożsamość tego, co zostało zapomniane, zniszczone. Dla mnie osobiście jest to istota pierwotnego teatru, który miał od początku swoich tradycji podróżowanie. – Mój dziadek pochodził z Lublina. Jestem niezwykle szczęśliwa, że mogę być przedstawicielką Izraela w festiwalu – mówi tancerka Lital Natanzon. –

Pochodzę ze Szwajcarii, ale uczyłam się także we Francji i Kanadzie. Jestem pierwszy raz w Polsce – dodaje Aude Cattin, kolejna uczestniczka, która ćwiczy na kole cyra i żongluje kapelusami.

– Pierwszego festiwalowego dnia, czyli 13 lipca, w Kraśniku pokazujemy spektakl Teatru NN „Opowieści z Bramy”, a o godzinie 20 zaprezentujemy film „Sztukmistrz z Lublina”. Drugiego dnia od 19.30 będą pokazy umiejętności naszych artystów, a grupa Teatru NN będzie już w Bychawie. Artyści będą za nami podążać z jednodniowym opóźnieniem. 25 lipca w Lublinie podczas Carnawalu Sztukmistrzów pokażą spektakl „Przyjaciele sztukmistrza” – wylicza Dąbrowski zapraszając widzów.

WOJCIECH CYBULAK

ŚLADAMI SINGERA

Artyści odwiedzą 12 miejscowości: ● Kraśnik ● Bychawę ● Kock ● Piaski ● Janów Lubelski ● Szczepieszyn ● Józefów ● Biłgoraj ● Tyszowce ● Goraj, Krasnobród ● Lublin. Występom towarzyszy bezpłatna gazetka „Sztukmistrz” przygotowana specjalnie dla każdego miejsca. Są w niej m.in. archiwalne zdjęcia i informacje o festiwalu oraz sylwetki artystów.

dziennik WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
I ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH

dziennik WSCHODNI .pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokowuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie usuwa niebezpieczne złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice. Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?

Wołanie o pomoc

Miażdżyca atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno! Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych! Jeśli:

- ✓ łatwo i szybko się męczysz
- ✓ miewasz bolesne skurcze nóg podczas chodzenia
- ✓ masz zimne dłonie i stopy nawet latem
- ✓ odczuwasz ból lub zawroty głowy
- ✓ słyszysz piszczenie w uszach lub dzwonienie,
- ✓ masz kłopoty z koncentracją i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!

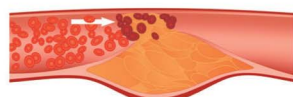
Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki unikalnej kompozycji wita-

min i silnych antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniałych złożeń blaszki miażdżycowej i gąbczastych narośli cholesterolu. Gdy krążenie zostaje odblokowa-

provincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, hippocasti-

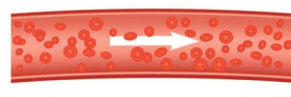
Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złoże całkowicie blokuje tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



5. tydzień kuracji: złoże zniknęło całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

ne, kuracja odżywia martwiejące komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź – roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora Japonica*, roślina, której zdrowotne działanie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

PRZED KURACJĄ



Krew z trudem przeciska się przez tętnicę z powodu blokady zwapniałą płytką miażdżycową i złożami cholesterolu. Ciało zaczyna się dusić z braku tlenu, komórki obumierają bez substancji odżywczych. Narastająca blokada z czasem zatyka tętnicę całkowicie.

Działa ona jak potężny taran, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnicę, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

Do produkcji preparatu wykorzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej

provincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, hippocasti-

num L. oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złoże zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu. Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej – znikają zawroty głowy, piszczenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znika opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!

Efekty już po kilku dniach

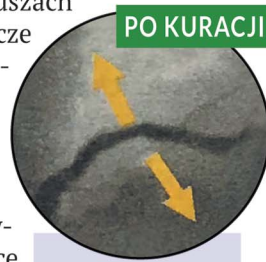
Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że jest w 100% bezpieczny, można go

stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- ✓ całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złożeń cholesterolu,
- ✓ pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- ✓ powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia)
- ✓ prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- ✓ poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich pozbyło się obrzęków kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła poprawa krążenia dzięki rozbiciu złożeń płytki miażdżycowej i cholesterolu.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 120 osób może otrzymać dużą zniżkę.



PO KURACJI

Substancje czynne preparatu rozpuściły szkodliwe złoże. Po 5 tygodniach tętnica została w pełni odblokowana, krążenie jest prawidłowe, a krew płynie swobodnie, dotleniając całe ciało.



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Chao. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami”.

Halina (67 L.) z Wrocławia

PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 19 lipca 2019 r., przysługuje 70% dofinansowanie na oczyszczający tętnice roślinny preparat prof. Sato za udział w Klubie Seniora tylko za 317 97 zł (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 35 42

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Plemienna wojna związkowa

KONFLIKT Wkrótce zapadnie decyzja, kto zostanie dyrektorem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. A w placówce w najlepsze trwa zimna wojna pomiędzy związkami zawodowymi. Wzajemne oskarżenia przed rozstrzygnięciem konkursu zaczynają się potęgować

Katarzyna Prus
Radosław Szczęch

Kandydaci na nowych dyrektorów czas na złożenie swoich aplikacji w Urzędzie Marszałkowskim mieli do środy. Wynik konkursu przełoży się nie tylko na jakość zarządzania placówką, ale także na los skonfliktowanych ze sobą pracowników. Otwarte Związki Zawodowe liczą na to, że tym razem nie będzie to osoba związana z konkurencyjną „Solidarnością”. Obie frakcje od lat nie żywią do siebie sympatii. W ostatnich latach, podczas drugiej kadencji dyrektor Agnieszki Zadury, ludzie z OZZ poculi się nie tylko zmarginalizowaniu, ale także zdradzeni. Jak przekonują, podczas sporów dyrektor z „Solidarnością” lojalnie stali u jej boku, tymczasem to związkowcy z „S” mieli otrzymać niezасłużone z ich perspektywy profity i awanse.

Wystarczył znaczek

– Agnieszka Zadura w trakcie swojej drugiej kadencji zmieniła front i zaczęła dogadywać się z „Solidarnością”. Nie chcąc narażać się na kolejne donosy z ich strony, postanowiła się z nimi zaprzyjaźnić. Zyskali także ci, którzy nie mieli odpowiedniego wykształcenia i przygotowania. Wystarczył znaczek „S” – utrzymuje jeden z pracowników muzeum, który chce pozostać anonimowy. Jak twierdzi, równolegle przesuwano do niechcianych, mniej płatnych zadań osoby związane z OZZ, nawet najbardziej kompetentnych.



Konflikt między związkami w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym trwa od lat

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

– Jesteśmy dzisiaj pomiatani, a ci, którzy parę lat temu krzyczeli najgłośniej stojąc z transparentami (przeciwko dyrektor Zadurze – przyp.), teraz usadowili się na ciepłych posadkach kierowników, dyrektorów itp. – dodają inni pracownicy w liście do naszej redakcji.

Sytuacja miała pogorszyć się po tym, gdy na stanowisku p.o. dyrektor muzeum pojawiła się Danuta Olesiuk, a jej zastępcą została przewodnicząca muzealnej „Solidarności” Agnieszka Gawron. – Wtedy część pracowników odeszła na zwolnienia, nie dali rady. Dwójka dobrych specjalistów zrezygnowała z pracy – opowiada nasz rozmówca.

Ci przebywający na zwolnieniach czują się ofiarami międzyzwiązkowej wojny. – Chcieliśmy pracować, roz-

wijać muzeum, ruszyć ten skostniały, hermetycznie zamknięty układ, złamać status quo – tłumaczy Sebastian Wardak, archeolog, pracownik muzeum.

Jeszcze kilka tygodni temu grupa młodszych pracowników związana z OZZ liczyła, że sytuację może uzdrowić zmiana na stanowisku dyrektora. Dzisiaj nie są tego już tacy pewni. Część z nich szuka sobie nowych zajęć. Sami do „Solidarności” wstąpić nie chcą i nie wyobrażają sobie współpracy z osobami, które, jak przekonują, dążyły do zniszczenia ich związku.

Dyrektorka nie startuje

Zarzuty dotyczące prowadzonej polityki kadrowej odpiara p.o. dyrektor, Danuta Olesiuk. Jej zdaniem powołanie obowiązku zastępcy dyrektora muzeum szefowej

„Solidarności” było właściwe. – Agnieszka Gawron ma wieloletnie doświadczenie w pracy w muzeum w zakresie organizacji prac administracyjnych i wydarzeń komercyjnych – podkreśla Olesiuk i tłumaczy, że decyzja o powierzeniu jej tego stanowiska (na 3 miesiące) zapadła „z uwagi na niezbędne potrzeby pracodawcy”.

Pracownicy związani z OZZ do niedawna byli przekonani, że to właśnie Danuta Olesiuk będzie jedną z kandydatek w konkursie na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego. Ta jednak przyznała w rozmowie z Dziennikiem, że do konkursu nie przystąpiła. Zrobiła to natomiast Bożena Pajduszewska, była wicedyrektor placówki, niegdyś prawa ręka Agnieszki Zadury. Taki ruch zaskoczył obec-

ną dyrektorkę, bo – jak zauważa Olesiuk – jej poprzedniczka miała „uzasadnione i poważne” powody, aby rozwiązać z nią umowę o pracę.

– Nie zakończyło się to wręczeniem wypowiedzenia tylko dlatego, że pani Pajduszewska od 30 stycznia tego roku jest niezdolna do pracy. Łącznie z trwającym zwolnieniem będzie to już 171 dni – zaznacza Olesiuk. – Jak widać nie przeszkadza jej to startować w konkursie na stanowisko dyrektora – zauważa. Sama Bożena Pajduszewska odmówiła nam udzielenia komentarza. Potwierdziła jedynie, że przystąpiła do konkursu.

Konflikt utrudnia

Tymczasem rzecznik marszałka województwa lubelskiego przyznaje, że napięta sytuacja w muzeum utrudnia jego sprawne funkcjonowanie i realizowanie statutowych zadań. Dlatego też został ogłoszony konkurs na dyrektora. – Chodzi o wyłonienie kandydata, który zapanuje nad konfliktami personalnymi, skupi uwagę kadry na zadaniach merytorycznych muzeum, zapewniając tym samym stabilność funkcjonowania instytucji oraz jej dynamiczny rozwój – komentuje Remigiusz Małecki.

O tym, kto to będzie, powinniśmy dowiedzieć się w przyszłym miesiącu.

Księżyc jak na dłoni

Jeśli chcesz dokładnie przyjrzeć się wtorkowemu częściowemu zaćmieniu Księżyca, to warto wybrać się do obserwatorium na dachu Gminnego Ośrodka Kultury w Urzędowie.

W Urzędowie już od ćwierćwiecza działa Koło Miłośników Astronomii im. Jana Heweliusza. Dzięki staraniom członków w 2006 r. powstało obserwatorium astronomiczne na szczycie budynku GOK.

Wypożyczone w trzy teleskopy (jeden duży i dwa mniejsze) daje możliwość w pogodną noc na obserwację różnych zjawisk w kosmosie. Jeśli pogoda dopisze, to 16 lipca o godzinie 18.42 rozpocznie się obserwacja częściowego zaćmienia księżyca, które będzie trwało do 23.00. Wstęp jest bezpłatny. Jak podkreślają astronomowie z Urzędowa podczas ostatniej obserwacji zaćmienia Księżyca każdemu chętnemu udało się choć przez chwilę podziwiać naturalnego satelitę Ziemi podczas tego zjawiska. Wówczas obserwatorium odwiedzili nie tylko mieszkańcy Urzędowa, ale także osoby z Kraśnika, okolicznych wsi, a nawet z Lublina, którzy specjalnie z tej okazji odwiedzili obserwatorium. **CVB**

— R E K L A M A —



Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach

22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**, **602 347 518** oraz w biurze: Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

Coraz mniej Białorusinów przyjeżdża na zakupy

Liczba Białorusinów przyjeżdżających na zakupy do przygranicznych terenów powiatu bialskiego spadła o ok. 20 proc. w tym roku. Poseł Stanisław Żmijan (PO) wskazuje, że to wina wprowadzonych w styczniu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmian wizowych dla naszych sąsiadów.

Od 2 stycznia obowiązują nowe wymagania dotyczące uzyskania polskich wiz Schengen przez obywateli Białorusi, którzy przyjeżdżają do naszego kraju na zakupy. Osoba starająca się o taką wizę musi spełnić dodatkowe formalności, m.in. okazać potwierdzenie rezerwacji zakwaterowania w Polsce na okres pobytu.

Poseł Żmijan już w styczniu alarmował, że te przepisy uderzą w przygranicznych małych przedsiębiorców w powiecie bialskim. – Bardzo głośno mówiliśmy, że to złe rozwiązanie, które będzie szkodziło mieszkańcom naszego regionu, zwłaszcza przedsiębiorcom. Z przykrością muszę powiedzieć, że nasze przewidywania się sprawdziły – zaznacza Żmijan.

A tak wynika z danych uzyskanych z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. – W każdym miesiącu to ok. 20 tys. mniej przekraczających granicę w Terespolu i Sławatyczach w porównaniu z rokiem ubiegłym – utrzymuje parlamentarzysta. Kierował w tej sprawie inter-

pelacje do resortu spraw zagranicznych. – Jednak odpowiedzi były bardzo ogólnikowe – przyznaje Żmijan. Zapowiada, że jeżeli po wyborach będzie miał wpływ na decyzje w państwie, to wróci do tematu. – Będziemy pracować nad uruchomieniem małego ruchu granicznego, tak jak to się dzieje z Ukrainą. Będziemy chcieli ułatwić przekraczanie granicy Białorusinom – zapowiada poseł z Międzyrzecza Podlaskiego.

O tym, że ruch na przejściu rzeczywiście jest mniejszy, przekonał się też Daniel Dragan, wiceprzewodniczący rady powiatu bialskiego. – Podczas jednego z wyjazdów zrobiłem nawet zdjęcie pustego przejścia w Sławatyczach. Na każdym pasie

można było być odprawionym jak dyplomata – utrzymuje Dragan. Jego zdaniem problem przekłada się na przedsiębiorców. – Zwłaszcza tych małych, prowadzących małe sklepy i biznesy, na przykład w Terespolu, gdzie Białorusini zostawiali po kilkaset złotych – podkreśla radny i zapowiada, że zorganizuje spotkanie dla takich przedsiębiorców.

– Ministerstwo tłumaczy, że zmiany były wymagane kodeksem wizowym, dokumentem szczebla unijnego. Ale takie były zalecenia, a niekoniecznie obowiązek. Państwa unijne mają możliwości ich interpretacji – uważa Dragan.

EWELINA BURDA



WIMAR architektura

- ◆ lokale na nowo powstającym Osiedlu Wyszyńskiego w Tomaszowie Lubelskim
- ◆ zielone przestrzenie prywatne, relaks dla siebie i rodziny

Zapraszamy do biura sprzedaży

ul. Kr. Jadwigi 4 Tomaszów Lubelski

 **722 733 243**

www.osiedlewyszynskiego.pl

in219 21

Plac pełny zakazów

REGULAMIN Zabrania się m.in. mycia i kąpania ludzi i zwierząt, a także mycia rowerów, hulajnóg, deskorolek, wrotek i rolek. Nie wolno także grać w piłkę. W drugiej połowie lipca wejdzie w życie regulamin korzystania z placu Konstytucji 3 Maja w Świdniku

Agnieszka Antoń-Jucha

Zgodnie z regulaminem na główny plac w Świdniku nie mogą wjeżdżać żadne pojazdy. Zakaz nie dotyczy służb komunalnych i pojazdów służb ratowniczych w trakcie prowadzenia akcji. Na plac mogą wjeżdżać posiadacze stosownej zgody wydanej przez zarządcę terenu. Z kolei rowerzyści, ale też osoby jeżdżące hulajnogach, deskorolkach, wrotkach, czy rolkach, mogą poruszać się po placu „po wyznaczonych ciągach komunikacyjnych z prędkością zapewniającą bezpieczeństwo wszystkich użytkowników”. Są też zakazy typu: zabrania się zakłócania spokoju, odpoczynku i realizowania działań zagrażających bezpieczeństwu innych użytkowników placu, ale też malowania, rysowania, oklejania nawierzchni placu.

Nie wolno również myć się i kąpać w fontannach. Ten właśnie zapis budzi zastrzeżenia opozycyjnego radnego Mariusza Wilka. – Do czasu wybudowania basenów nie powinno zabraniać się mieszkańcom ochłodzić się w upały. Te fontanny to na razie jedyne miejskie „kapielisko” – zauważa radny Mariusz Wilk, który jest szefem Klubu Radnych Świdnik Wspólna Sprawa. – Jeśli mielibyśmy zrobić na placu Konstytucji 3 Maja kapielisko, to trzeba byłoby zatrudnić ratownika i badać jakość wody. Tylko że fon-



Zgodnie z regulaminem na palcu Konstytucji 3 Maja w Świdniku nie wolno myć się i kąpać w fontannach

FOT. URZĄD MIASTA ŚWIDNIK

tanny to kapielisko nie jest – podkreśla z kolei Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika, który zapewnia, że mimo zakazu mandatów nikt nie będzie wypisywać. – Strażnicy miejscy nie będą chodzili i karali za to, że dzieci przejdą po wodzie, czy też się ochłapią – zapowiada Dmowski. – Regulaminowo

takiej możliwości dopuścić jednak nie możemy. Musimy myśleć o następstwach. Pozwalając na kąpiel bierzemy na siebie odpowiedzialność w sytuacji, kiedy by się stało coś złego, np. dziecko miałoby problemy zdrowotne po tym jak napiło się wody z fontanny, która przecież nie jest badana. I przestrzega:

Kąpiel dzieci w fontannach jest na ryzyko rodziców.

Na upały Urząd Miasta Świdnik proponuje inne rozwiązanie. – To kurtyny wodne. Do tej pory była jedna, a niedługo dojdzie druga. Jest już kupiona. Kiedy tylko wróci słoneczna pogoda, zostanie ustawiona na placu.

Tymczasem radny Mariusz Wilk przytacza też spostrzeżenia niektórych mieszkańców miasta. – Podobno w czasie upałów nowa nawierzchnia placu bardzo się nagrzewa – mówi radny Wilk. – Niestety na placu nie ma zbyt wielu drzew, dlatego sugeruję, aby odpoczywający w tym miejscu w upalne dni zabrali ze sobą parasole.

– Rozumiem, że opozycja musi szukać dziury w całym, ale my nie mieliśmy takich sygnałów. W upalne dni przegrzać można się w każdym miejscu, ale są też miejsca w cieniu – odpowiada Dmowski.

TAK JEST W LUBLINIE

Swój regulamin ma również centralny, reprezentacyjny plac Lublina. Regulamin zakazuje wchodzenia do dwóch części głównej fontanny. Tej, gdzie woda spływa kaskadowo oraz tej w samym środku, gdzie znajdują się ruchome dysze. Wchodzenie do innych części fontanny nie jest zabronione. Nie ma też zakazu kąpieli, chociaż przewidziany był w pierwotnym, znacznie surowszym projekcie regulaminu, który przewidywał nawet zakaz wchodzenia na niektóre trawniki. Obowiązujące na pl. Litewskim przepisy wskazują też dokładną drogę, po której mogą się poruszać rowerzyści. (DRS)

Fuszerka wkurza Krężnicę Jarą

Mieszkańcy Krężnicy Jarej pod Lublinem są wściekli na wykonawców remontu drogi biegnącej przez ich miejscowość. – To jest jedna wielka fuszerka – mówi Zbigniew Baran, sołtys tej miejscowości. Dzisiaj, w piątek, ma być dokonany odbiór tej inwestycji.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. Chodzi o rozbudowę drogi powiatowej Bełżyce (ul. Lubelska) – Strzeszkowice – Krężnica Jara – Lublin (ul. Krężnicka, ul. Żeglarska).

– Lista fuszerek jest długa – twierdzi sołtys Baran. – Żle wyprofilowane asfaltowe nawierzchnie powodujące zastoiny wód opadowych, niewłaściwie usytuowane zjazdy do działek i posesji, brak należytego zabezpieczenia głębokich rowów od strony właścicieli prywatnych działek – wlicza sołtys. – Po opadach woda stoi w rowach, w lecie będzie gnę i śmierdzieć, nie mówiąc już o komarach. Nawierzchnię chodnika ułożono nierówno i luźno, z nadmiernymi szczelinami pomiędzy kostkami, bez wypełnienia piaskiem. Po deszczu woda stoi na jezdni, tworzą się kałuże. Asfalt niby równy, ale czuje się nierówność podczas jazdy. To jest bubel – mówi sołtys.



Tak wygląda po przebudowie fragment drogi w Krężnicy Jarej

FOT. NADESKANE

Rozbudowa ponad 5,6 km drogi kosztowała prawie 12 milionów złotych. W piątek ma być przeprowadzony odbiór robót z udziałem pracowników Zarządu Dróg Powiatowych w Lublinie. – Mieszkańcy obawiają się, aby ten bubel drogowy nie uzyskał akceptacji formalno-prawnej – dodaje sołtys.

– Przed odbiorem nie mogę komentować tej inwestycji. Sprawę znam doskonale, bo byłem na budowie dwa razy w tygodniu – mówi tymczasem Grzegorz Kozioł, członek zarządu powiatu lubelskiego. Mieszkańcy w proteście przeciwko fuszerce grożą blokadą drogi.

PAWEŁ PUZIO

Przedsiębiorca dał dobry przykład

Prezes bialskiej firmy Edwood zachęca przedsiębiorców do wsparcia stowarzyszenia Wspólny Świat. Jego firma sfinansowała zakup mebli do Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. Nową placówkę stowarzyszenia otwarto pod koniec maja. To pierwsze takie miejsce w Polsce. W budynku znalazło się przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki. W sumie to obiekt o powierzchni 2 tys. mkw. Stowarzyszenie od lat borykało się bowiem z problemami lokalowymi. Pomieszczenia przy ulicy Pokoju i Warszawskiej już nie wystarczały.

– Działając już 12 lat nawiązaliśmy współpracę z różnymi środowiskami. Przyszedł czas na współpracę z biznesem – mówi Anna Chwałek, założycielka i prezes Wspólnego Świata, który obecnie ma 230 podopiecznych.

– To jest bardzo istotne dla naszego dobra ogólnego. Dobrym przykładem współpracy jest firma Edwood, która sfinansowała zakup mebli i wyposażenia do naszego nowego obiektu – cieszy się Chwałek. Firma przekazała 40 tys. zł na ten cel. – To dla nas istotna pomoc, tym bardziej że projekt który, realizowaliśmy nie zakładał, środków na wyposażenie obiektu – zaznacza prezes. Koszt budowy centrum wyniósł 7 mln złotych. Pieniądze na ten cel pochodziły m.in. z unijnych funduszy, natomiast 3 mln zł to był wkład własny stowarzyszenia.

– Pani Anna Chwałek to dla nas postać niespotykana w skali kraju. Obserwowaliśmy to, co robi. Syn mówi w pewnym momencie, że musimy to wesprzeć. Spotkaliśmy się i ustaliliśmy, jak możemy to zrobić

– mówi Edward Tomaszuk, właściciel firmy Edwood, specjalizującej się w przetwórstwie drewna dębowego. Zatrudnia ok. 340 osób. – Chcielibyśmy, aby nasi koledzy przedsiębiorcy się do tego włączyli, bo to jest wspólne dzieło tego regionu, unikalne w skali Europy Wschodniej. Apeluję, zróbmy to razem! – zachęca Tomaszuk. Przed Wspólnym Światem kolejne wyzwanie: budowa szkoły przysposabiającej do pracy, środowiskowego domu samopomocy oraz domu pobytu stałego dla dorosłych. – Za chwilę będziemy ruszali z budową. Musimy ostro się gimnastykować, bo potrzebujemy ponad 1 mln zł wkładu własnego – nie ukrywa Chwałek. Na budowę kolejnych obiektów stowarzyszenie ma zagwarantowane 1,5 mln euro dofinansowania ze środków transgranicznych. (EB)



Nową placówkę stowarzyszenia otwarto pod koniec maja. W budynku znalazło się przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki

FOT. ARCHIWUM



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 12 lipca 2019 r. o wydaniu decyzji

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 38, art. 44, art. 72 ust. 6 i art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 2081), zawiadamiam o wydaniu na rzecz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, decyzji nr 13/19 z dnia 2 lipca 2019 r., znak: IF.I.7820.10.2018.MG, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

budowie drogi ekspresowej S19 Lublin – Rzeszów, odcinek koniec obwodnicy Kraśnika – węzeł „Sokołów Młp. Północ”;

Część 2: odcinek realizacyjny obwodnica m. Janów Lubelski (węzeł „Kopce” obecnie „Janów Lubelski Północ”

– węzeł „Jonaki” obecnie „Janów Lubelski Południe” z węzłami), długości ok. 7 km.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiat Janów Lubelski na terenie gmin: Modliborzycze i Janów Lubelski, w sąsiedztwie miejscowości Janówek, Kopce, Borownica, Zaliniec, Miazga, Ruda, Zagórze i Jonaki.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Województwo lubelskie, powiat janowski, gmina Modliborzycze
• Droga ekspresowa S 19
Obręb 0001 Modliborzycze
1738/2, 1955/1, 1991/29, 1991/31, 1991/33,

Województwo lubelskie, powiat janowski, gmina Janów Lubelski

• Droga ekspresowa S 19
Obręb 0003 Janów Lubelski
Drugi

352/2, 352/1, 353/2, 353/3, 354/4, 354/6, 354/7, 354/9, 355/1, 357/1, 731/4, 731/5, 1173, 1174/1, 1175/1, 1176/2, 1176/1, 1177/1, 1177/2, 1179/4, 1180/3, 1180/4, 1180/6, 1181/3, 1181/4, 1182/4, 1184/4, 1186/4, 1186/3, 1187/4, 1188/4, 1190/6, 1191/4, 1191/6, 1192/7, 1193/2, 1194/2, 1195/2, 1196/2, 1197/2, 1198/6, 1199/2, 1200/1, 1203/2, 1203/1, 1204/1, 1206/1, 1208/1, 1208/2, 1209/3, 1209/5, 1210/1, 1210/2, 1211/1, 1211/3, 1212, 1213, 1214, 1215, 1476/1, 1501/1, 1501/2, 1504/1, 1504/2, 1505/1, 1505/2, 1508/1, 1509/1, 1511/1, 1512, 1513/1, 1514/1, 1516/1, 1520/1, 1522/1, 1524/1, 1525/1, 1526/1, 1527/1, 1528/1, 1530/1, 1531/1, 1532/1, 1533/1, 1813/1, 1814/1, 1815/3, 1816/3, 1819/3, 1821/3, 1822/3, 1823/3, 1825/3, 1826/3, 1829/3, 1830/3, 1831/3, 1832/1, 1834/1, 1836/1, 1837/1, 1838/1, 1841/1, 1842/1, 1843/1, 1845/1, 1846/1, 1846/3, 1847/1, 1850/1, 1851/1, 1852/1, 1853/1, 1854/1, 1858/1, 1860/1, 1862/1, 1863/2, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895/2, 1896/2, 1897/2, 1898/2, 1899/2, 1900/2, 1901/2, 1902/2, 1903/2, 1904/2, 1905/2, 1906/2, 1908/2, 1909/2, 1910/2, 1911/2, 1912/1, 1912/2, 1913/1, 1913/2, 1914/2, 1916/1, 1916/2, 1917/2, 1918/2, 1919/1, 1919/2, 1919/3, 1920/2, 1920/3, 1921/2, 1922/2, 1922/1, 1923/2,

1924/2, 1924/3, 1925/2, 1925/3, 1926/2, 1926/1, 1927/1, 1928/1, 1929/1, 1930/1, 1931/1, 1932/1, 1933/1, 1934/1, 1935/1, 1933/2, 1994/2, 1995/2, 1996/2, 1997/1, 1997/2, 1998/1, 1998/2, 1999/1, 1999/2, 2000/2, 2001/1, 2001/2, 2001/4, 2002/2, 2003/2, 2004/2, 2005/2, 2006/2, 2007/2, 2008/2, 2009/2, 2010/1, 2027/2, 2028, 2030/2, 2033, 2045/3, 2056/1, 355/2, 356, 357/2, 358, 359, 360/1, 360/2, 361/2, 361/3, 362/1, 363/1, 364/1, 365/1, 366/1, 375, 377/1, 378, 381/1, 382/3, 404/1, 405/1, 406/1, 420/1, 863/6, 863/8, 1178/3, 1179/3, 1179/6, 1181/6, 1182/3, 1182/6, 1183/2, 1183/1, 1184/3, 1184/6, 1185/1, 1185/2, 1187/3, 1187/6, 1188/3, 1188/6, 1189, 1190/5, 1190/8, 1191/3, 1192/4, 1192/5, 1192/9, 1193/4, 1193/5, 1193/1, 1194/4, 1194/1, 1195/4, 1195/1, 1196/4, 1196/1, 1197/3, 1197/1, 1198/5, 1198/10, 1198/8, 1199/1, 1199/4, 1200/3, 1202/1, 1204/3, 1206/3, 1207/1, 1209/6, 1209/7, 1476/3, 1477/1, 1478/1, 1479/1, 1480/1, 1481/1, 1482, 1483/1, 1484/1, 1486/1, 1487/1, 1488/1, 1489/1, 1490/1, 1491/1, 1492, 1494/1, 1495/1, 1497/1, 1499/1, 1500/1, 1502/1, 1503/3, 1503/1, 1506/1, 1508/3, 1509/3, 1511/3, 1513/3, 1514/3, 1516/2, 1517/1, 1518/1, 1520/2, 1521/1, 1522/3, 1524/3, 1525/3, 1526/3, 1527/3, 1528/3, 1530/3, 1531/3, 1532/3, 1533/3, 1534/1, 1535/1, 1539/3, 1539/2, 1539/1, 1831/5, 1832/3, 1834/3, 1835/1, 1837/3, 1838/3, 1841/3, 1842/3, 1843/3, 1845/3, 1847/3, 1850/3, 1851/3, 1852/3, 1853/3, 1854/3, 1858/3, 1860/3, 1861/1, 1862/3, 1863/1, 1895/3, 1896/3, 1897/3, 1898/3, 1899/3, 1900/3, 1901/3, 1902/3, 1903/3, 1904/3, 1905/3, 1906/1, 1907/1, 1908/3, 1909/3, 1910/3, 1911/3, 1913/3, 1914/1, 1914/3, 1915, 1916/3, 1917/1, 1918/1, 1918/3, 1920/1, 1921/1, 1923/1, 1923/3, 1924/1, 1925/1, 1926/3, 1927/2, 1928/2, 1929/2, 1930/2, 1931/2, 1932/2, 1933/2, 1934/2, 1935/2,

1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946/1, 1947/1, 1966/4, 1966/6, 1966/2, 1975/1, 1985/1, 1987/1, 1988/1, 1989/1, 1990/1, 1991/1, 1992/1, 1993/3, 1994/3, 1995/3, 1996/3, 1997/4, 1998/4, 1999/4, 2000/4, 2000/1, 2002/4, 2002/6, 2003/4, 2003/6, 2004/4, 2004/6, 2005/4, 2005/6, 2006/4, 2006/6, 2007/4, 2007/3, 2008/3, 2009/3, 2010/3, 2011/3, 2027/1, 2030/1, 2032, 2042/1, 2045/1, 2045/4, 2048/1, 2048/3, 2053/1, 2265/1, 2266/1, 2267/1, 2268/1, 2269/1, 2270/1, 2271/1, 2272, 2273, 2274, 2275/1, 2276/1, 2277/1, 2278/1, 2279/1, 2280/1, 2282, 2283/1, 2284/1, 2292, 2318/8, 2318/2, 2318/3, 2318/19, 2318/20, 2318/16, 2337/1, 2338/3, 2365/1, 2369/1,

Obręb 0009 Ruda

676/1, 819/2 (wody płynące), 1078/3, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083/3, 1083/5, 1084/4, 1130/3, 1131/3, 1132, 1133, 1134, 1135/2, 1135/1, 1136/5, 1193/1, 1268/1, 1269/1, 1270/1, 1271/3, 1271/2, 1271/1, 1272/1, 1272/3, 1330/3, 1332/1, 1333/1, 1334/1, 1335/1, 1336/1, 1337/1, 1338/1, 1339/1, 1340/1, 1341/1, 1342/1, 1343/1, 1344/1, 1347/1, 1348/1, 1349/1, 1352/3, 1353/3, 1353/1, 1354/2, 1354/4, 1354/1, 1355/4, 1355/3, 1355/2, 1355/1, 1356/3, 1356/1, 1357/3, 1357/1, 1358/3, 1358/1, 1359/1, 1364/2, 1364/4, 1365/2, 1366/2, 1375/1, 1376/1, 1387/1, 1390/1, 1391/2, 1391/4, 1393, 1394/2, 1394/1, 1409/2, 1410/2, 1410/3, 1411/1, 1412/1, 1413/1, 1461/1, 1461/2, 1629/5 (wody płynące), 1971/4, 1971/7, 1972/2, 1973/2, 1974/2, 1975/2, 1976/2, 1977/3, 1978/3, 1979/5, 1980/2, 1981/2, 1982/2, 1983/2, 1984/2, 1985/2, 1986/2, 1987/3, 1987/2, 1988/3, 1988/2, 1989/3, 1989/2, 1990/2, 1991/4, 1991/2, 1992/3, 1992/4, 1992/5, 1992/2, 1993/3, 1993/4, 1993/5, 1993/2, 1994/3, 1994/4, 1994/5, 1994/2, 1995/3, 1995/4, 1995/5, 1995/2, 1996/3, 1996/4, 1996/5, 1996/2, 1997/4, 1997/2,

1998/4, 1998/2, 1999/2, 1999/3, 2000/1, 2042/1, 2043/1, 2043/2, 2044/2, 2045/2, 2047/2, 2048/2, 2049/2, 2053/2, 2054/2, 2055/2, 2056/2, 2058/1, 2058/3, 2059/1, 2059/3, 2061/1, 2061/3, 2062/1, 2063/2, 2064/2, 2065/1, 2066/1, 2067/1, 2068/2, 2069/2, 2073/2, 2074/2, 2075/4, 2075/2, 2076/4, 2076/2, 2077/2, 2078/4, 2078/2, 2084/2, 2085/3, 2085/2, 2087/1, 2087/2, 2088/1, 2088/3, 2089/1, 2089/3, 2090/1, 2091/4, 2091/2, 2092/4, 2092/2, 2093/2, 2094/2, 2094/1, 2095/2, 2096/2, 2096/1, 2097/2, 2097/1, 2097/4, 2098/2, 2098/1, 2098/4, 2099/2, 2099/1, 2099/4, 2100/2, 2100/1, 2100/4, 2101/2, 2102/2, 2102/1, 2102/4, 2103/2, 2103/1, 2103/4, 2104/2, 2104/1, 2104/4, 2105/2, 2106/1, 2109/2, 2109/1, 2109/4, 2110/2, 2110/1, 2111/1, 2111/3, 2112/1, 2113/1, 2114/1, 2115/1, 2116/1, 2116/3, 2118/1, 2118/2, 2120/1, 2164/2, 2165/2, 2166/2, 2173/1, 2174/1, 2175/2, 2176/1, 2177/1, 2178/2, 2179/2, 2180/2, 2181/1, 2181/2, 2183/1, 2184/2, 2185/2, 2186/2, 2195/2, 2196/2, 2197/2, 2198/2, 2199/2, 2199/1, 2200/2, 2200/1, 2201/2, 2202/2, 2202/1, 2203/2, 2203/1, 2204/2, 2204/1, 2205/2, 2205/1, 2206/2, 2206/1, 2207/1, 2208/1, 2209/1, 2211/1, 3547/3, 3548/1, 3549/2, 3550/3, 3551/6, 3551/4, 3552/4, 3553/5, 3554/3, 4996/3, 4997/3, 4998/3, 4999/3, 5000/1, 5001/1, 5011/1, 5012/2, 5013/2, 5013/3, 5014/2, 5014/3, 5015/3, 5016/3, 5017/3, 5018/3, 5019/3, 5020/3, 5026/3, 5027/3, 5027/4, 5028/2, 5028/3, 5116/3, 5122/1, 5123/9, 5123/7, 5124/3, 5125/3, 5126/3, 5127/3, 5128/3, 5131/1, 5132/3, 5133/2, 5133/3, 5143/2, 5143/3, 5144/1, 5145/1, 5146/1, 5147, 5149, 5150/1, 5151/1, 5152, 5153/3, 5153/4, 5154/4, 5154/5, 5154/1, 5156/8, 5156/6, 5156/4, 5157/1, 5158/2, 5165/1, 5167/1, 5168/1, 5169/2, 5169/1, 5169/3, 5170/3, 5170/11, 5171/2, 5172/11, 5172/8, 5172/5, 5172/12, 5172/9, 5172/6, 5173/2,

5174/2, 5174/3, 5175/2, 5175/3, 5176/2, 5177/2, 5178/6, 5178/4, 5179/2, 5278/1, 676/3, 1078/5, 1136/3, 1193/3, 1268/3, 1269/3, 1270/5, 1270/7, 1278/3, 1278/2, 1329/6, 1329/2, 1329/4, 1331/1, 1350/2, 1351/9, 1351/11, 1356/4, 1356/5, 1357/4, 1357/5, 1358/4, 1358/5, 1359/3, 1359/4, 1362/4, 1363/6, 1363/2, 1363/4, 1364/6, 1365/6, 1365/4, 1366/3, 1375/3, 1376/3, 1377/3, 1377/1, 1387/3, 1388/3, 1388/1, 1389/1, 1390/2, 1391/6, 1392/2, 1392/6, 1392/4, 1395/1, 1409/3, 1411/3, 1412/3, 1413/3, 1414/1, 1460/2, 1460/6, 1462/1, 1462/3, 1463/5, 1974/3, 1975/3, 1976/3, 1977/5, 1979/3, 1980/3, 1981/3, 1982/3, 1983/3, 1984/3, 1985/3, 1986/3, 1987/4, 1988/4, 1989/4, 1990/3, 1990/4, 1991/3, 1991/5, 1997/3, 1997/1, 1998/13, 1998/14, 1998/16, 1998/17, 1998/7, 1998/8, 1998/12, 1998/11, 1998/10, 1998/9, 1999/4, 1999/5, 2000/3, 2000/4, 2005/4, 2005/2, 2005/6, 2040/1, 2041/11, 2041/9, 2041/7, 2041/5, 2042/3, 2043/4, 2044/4, 2044/6, 2045/4, 2045/6, 2047/4, 2047/6, 2048/4, 2048/6, 2049/4, 2049/6, 2053/6, 2053/8, 2054/6, 2054/8, 2055/4, 2055/6, 2056/4, 2056/6, 2060/1, 2062/3, 2063/4, 2063/6, 2064/4, 2064/6, 2065/3, 2066/3, 2067/3, 2068/4, 2068/6, 2069/4, 2069/6, 2073/4, 2073/6, 2074/4, 2074/6, 2075/6, 2076/6, 2077/4, 2077/6, 2078/6, 2079/1, 2083/3, 2083/2, 2084/3, 2086/4, 2086/2, 2086/6, 2090/4, 2090/6, 2091/6, 2092/6, 2093/4, 2093/6, 2094/6, 2095/1, 2095/4, 2096/4, 2101/1, 2101/4, 2105/1, 2105/4, 2106/3, 2107/1, 2108/1, 2110/4, 2112/3, 2113/3, 2114/3, 2115/3, 2117/1, 2119/1, 2120/3, 2132/4, 2132/2, 2132/6, 2160/1, 2163/1, 2164/3, 2165/1, 2166/1, 2167/1, 2168/1, 2169/1, 2170/1, 2171/1, 2172/1, 2173/3, 2174/3, 2175/1, 2175/3, 2175/4, 2176/2, 2177/3, 2178/3, 2179/3, 2180/4, 2180/1, 2181/4, 2183/3, 2184/3, 2185/6, 2185/4, 2186/6, 2186/4, 2195/6, 2195/4, 2196/6, 2196/4,

2197/6, 2197/4, 2198/6, 2198/4, 2199/4, 2200/4, 2201/4, 2201/1, 2202/4, 2203/4, 2204/4, 2205/4, 2206/4, 2207/3, 2208/3, 2209/3, 2210/3, 2210/1, 2211/3, 2212/1, 2213/3, 2214/3, 2215/3, 2216/3, 2217/1, 2218/1, 2219/1, 2220/1, 2221/1, 2222/1, 2223/1, 2224/1, 2225/1, 2226/1, 2227/1, 2228/1, 2229/1, 2230/1, 2231/1, 2232/1, 2233/1, 2234/1, 2340/1, 2341/2, 2695/1, 3547/5, 3548/3, 3549/3, 3550/4, 3551/3, 3552/3, 3553/3, 4996/5, 4997/5, 4998/5, 4999/5, 5000/3, 5001/3, 5002/1, 5003/1, 5004/1, 5005/1, 5006/1, 5007/1, 5008/1, 5009/1, 5010/3, 5010/1, 5015/2, 5016/2, 5017/2, 5018/2, 5019/2, 5020/5, 5021/3, 5022/5, 5023/3, 5024/2, 5025/2, 5026/2, 5027/2, 5030/5, 5030/3, 5119/1, 5120/1, 5121/1, 5122/3, 5123/11, 5123/13, 5124/5, 5125/5, 5126/5, 5127/5, 5128/5, 5129, 5130, 5131/2, 5132/2, 5142/1, 5148/6, 5148/3, 5148/4, 5154/6, 5155/1, 5155/3, 5156/10, 5156/12, 5156/14, 5157/3, 5158/1, 5158/3, 5159/1, 5162/1, 5163/1, 5164/1, 5165/3, 5167/3, 5168/3, 5170/9, 5170/7, 5171/8, 5171/6, 5172/23, 5172/21, 5172/19, 5173/3, 5173/6, 5174/6, 5175/6, 5176/5, 5177/5, 5178/9, 5178/7, 5179/3, 5180/1, 5181/1, 5182/1, 5183/1, 5184/1;

na działkach przeznaczonych pod budowę innych dróg publicznych:

• Droga krajowa nr 19/74
Obręb 0003 Janów Lubelski
Drugi
731/7 (działka drogowa),
2317/77 (działka drogowa),
2263/1, 2275/2, 2317/81,

• Droga gminna nr 108880L
Obręb 0003 Janów Lubelski
Drugi
366/2, 367/1, 368/1, 369/1,
371/1, 1193/6, 1194/5,
1195/5, 1196/5, 2042/2,

• Droga gminna nr 108977L
Obręb 0009 Ruda
1970/3, 1971/8, 2341/1,

oraz na działkach przeznaczonych pod przebudowę dróg publicznych oraz budowę lub przebudowę: zjazdów, sieci uzbrojenia

WOJEWODY LUBELSKIEGO

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych

Województwo lubelskie, powiat janowski, gmina Modliborzyce

- Droga gminna nr 108881L
- Obręb 0001 Modliborzyce 1738/3, 1738/4,
- zjazdy
- Obręb 0001 Modliborzyce 1738/3,
- sieci elektroenergetyczne
- Obręb 0001 Modliborzyce 1738/4,
- sieci teletechniczne
- Obręb 0001 Modliborzyce 1738/4, 1991/32, 1991/6,
- melioracja
- Obręb 0001 Modliborzyce 1955/2, 1991/32,
- sieci gazowe
- Obręb 0001 Modliborzyce 1738/3, 1991/30, 1955/2,

Województwo lubelskie, powiat janowski, gmina Janów Lubelski

- Droga krajowa nr 19
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 354/10, 354/11, 731/2, 731/3, 2317/5,
- Obręb 0009 Ruda 1786/2,
- Droga gminna nr 108880L
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 731/2, 2337/2,
- Droga gminna nr 108977L
- Obręb 0009 Ruda 1362/1, 1362/5, 1362/6,
- zjazdy
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 731/2, 1484/2, 1513/4, 1514/4, 1518/2, 2317/27,
- Obręb 0009 Ruda 2041/6, 2041/8, 2048/5, 2048/7, 2049/5, 2049/7, 2053/9, 2054/9, 2056/5, 2062/4, 2063/5, 2064/5, 2066/4, 2067/4, 2068/5, 2069/5, 2073/5, 2074/5, 2132/5, 5030/4, 5030/6,
- sieci wodociągowe
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 731/3, 1209/4, 1211/2, 2223/1,

1202/2, 1204/4, 1206/4, 1207/2, 1209/8, 2223/5, 2223/6,

- sieci elektroenergetyczne
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 354/10, 1174/2, 1179/5, 1180/5, 1181/5, 1186/1, 2056/2, 361/4, 362/2, 363/2, 364/2, 365/2, 366/3, 367/2, 1182/5, 1182/7, 1184/5, 1184/7, 1192/6, 1193/7, 1481/2, 1483/2, 1484/2, 1486/2, 1487/2, 1488/2, 1489/2, 1490/2, 1491/2, 1527/4, 1528/4, 1529, 1530/4, 1531/4, 1532/4, 1533/4, 1804, 1806, 1808, 1810, 1811, 1813/2, 1814/2, 1815/2, 1816/2, 1819/2, 1821/2, 1822/2, 1823/2, 1825/2, 1826/2, 1829/2,

1830/2, 1831/4, 1831/6, 1832/4, 1834/4, 1835/2, 1837/4, 1838/4, 1841/4, 1842/4, 1843/4, 1845/4, 1846/4, 1847/4, 1850/4, 1851/4, 1852/4, 1853/4, 1854/4, 1858/4, 1860/4, 1861/2, 1862/4, 1895/4, 1896/4, 1897/4, 1898/4, 1899/4, 1900/4, 1901/4, 1902/4, 1903/4, 1904/4, 1905/4, 1907/2, 1908/4, 1909/4, 1910/4, 1911/4, 1946/2, 1966/5, 1975/2, 1985/2, 1987/2, 1988/2, 1989/2, 1990/2, 1991/2, 1992/2, 1993/4, 1994/4, 1995/4, 2318/1, 2318/17, 2318/18, 2337/2, 2365/2, 2366, 2369/2,

Obręb 0009 Ruda 1786/2, 1970/4, 1971/9, 1977/6, 1977/4, 1978/4, 5123/10, 5123/8, 5124/4, 5125/4, 5126/4, 5127/4, 5128/4, 5133/4, 5143/4, 5144/2, 5145/2, 5146/2, 5150/2, 5151/2, 5153/1, 5170/12, 5264/1, 5265/1, 5278/2, 1362/5, 1362/3, 1966/2, 1967, 1968, 1969/5, 1971/5, 1971/3, 1972/1, 1973/1, 1974/4, 1975/4, 1976/4, 1979/6, 1979/4, 1980/4, 2005/5, 2008/2, 2009, 2010/1, 3546, 3547/6, 5099, 5100, 5101/1, 5117, 5121/2, 5122/4, 5123/12, 5123/14, 5128/6, 5142/2, 5148/7, 5148/5, 5154/7, 5155/4, 5156/11, 5156/13, 5156/15, 5157/4, 5159/2, 5160, 5161, 5162/2, 5163/2, 5164/2, 5165/4, 5167/4, 5170/8, 5170/5, 5170/10, 5171/7, 5172/24, 5172/22, 5172/20, 5173/7, 5174/7, 5175/7, 5176/6, 5177/6, 5178/10, 5178/8, 5179/4, 5180/2, 5181/2, 5182/2, 5183/2, 5184/2, 5185, 5186, 5187, 5188, 5189, 5190/1, 5191/1, 5192/1, 5192/3, 6820, 6934,

- sieci teletechniczne
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 354/10, 354/11, 731/2, 1174/2, 1175/2, 1179/5, 1786/2, 5170/12, 363/2, 364/2, 365/2, 366/3, 367/2, 368/2, 369/2, 371/2, 1194/6, 1195/6, 1476/4, 2042/3, 2263/2, 2271/2, 2275/3, 2275/4, 2337/2, 2366,
- Obręb 0009 Ruda 5127/4, 5128/4, 5143/4, 5264/1, 5265/1, 1971/3, 1972/1, 1973/1, 1974/4, 1975/4, 5101/1, 5127/6, 5142/2,
- melioracja
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 731/6, 2011/4, 1192/6, 1193/7, 1194/6, 1195/6, 1196/6, 2042/3, 2267/2, 2268/2, 2275/4, 2276/3, 2277/2, 2278/2, 2317/27, 2365/3,
- Obręb 0009 Ruda 819/1, 819/2, 819/3, 1078/4, 1078/6, 1083/6, 1083/4, 1084/3, 1084/5, 1085/3, 1085/1, 1130/4, 1136/6, 1137/2, 1084/2, 1085/2, 1086,

1130/2, 1137/1, 1138,

- sieci gazowe
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 2269/2, 2270/2, 2271/2, 2318/17,
- kanalizacja sanitarna
- Obręb 0003 Janów Lubelski Drugi 731/3, 1476/4, 1477/2, 1478/2, 1479/2, 1480/2, 1481/2, 2223/5, 2223/6.

Inwestycja obejmuje również działki: na których, stosownie do art. 120 w związku z art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) w związku z art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, ustanowiono służebności gruntowe przejazdu i przechodu na czas nieokreślony, pasem o szerokości 3 m:

OBREB JANÓW LUBELSKI

- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 1199/3 przed podziałem (na działce nr 1199/5 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działkę nr 2045/2, na rzecz każdorazowego właściciela działek 2045/2 przed podziałem (2045/4, 2045/5 po podziale), oraz 1199/3 przed podziałem (1199/5 po podziale)
- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 1198/7 przed podziałem (na działce nr 1198/9 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działki nr 2045/2 oraz 1199/3, na rzecz każdorazowego właściciela działek 2045/2 przed podziałem (2045/4, 2045/5 po podziale), oraz 1199/3 przed podziałem (1199/4, 1199/5 po podziale) i na rzecz działki 1198/7 - przed podziałem (1198/9 po podziale),
- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 1202 przed podziałem (na działce nr 1202/2 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działkę nr 1200/2 - przed podziałem (1200/4 po podziale), na rzecz każdorazowego właściciela działki 1200/2 - przed podziałem (1200/4 po podziale) i na rzecz działki 1202 przed podziałem (1202/2 po podziale),
- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 1206/2 przed podziałem

(na działce nr 1206/4 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działki nr 1209/2 przed podziałem (1209/8 po podziale) i 1207 przed podziałem (1207/2 po podziale) przylegającą do granicy działki 2051, na rzecz każdorazowego właściciela działek 1209/2 przed podziałem (1209/8 po podziale), 1207 przed podziałem (1207/2 po podziale) i na rzecz działki 1206/2 przed podziałem (1206/4 po podziale),

- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 1207 przed podziałem (na działce nr 1207/2 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działki nr 1209/2 przed podziałem (1209/8 po podziale) przylegającą do granicy działki 2051, na rzecz każdorazowego właściciela działek 1209/2 przed podziałem (1209/8 po podziale) i 1207 przed podziałem (1207/2 po podziale)
- OBREB RUDA
- służebność gruntowa do ustanowienia na czas nieokreślony na działce nr 3548/2 przed podziałem (na działce nr 3548/4 po podziale) o szerokości 3 m przebiegającą przez działkę nr 5189 (bezpośrednio na istniejącej drodze gruntowej), na rzecz każdorazowego właściciela działki 3548/2
- przed podziałem (3548/4 po podziale)

Zakres inwestycji obejmuje m.in.:

- budowę odcinka drogi ekspresowej od km ok. 18+148 do km ok. 24+581 (po dwie jezdnie na kierunku ruchu z pasami awaryjnymi i rezerwą pod trzeci pas ruchu),
- budowę węzłów drogowych z niezbędnym przełożeniem i przebudową dochodzących dróg bocznych,
- budowę miejsc obsługi podróżnych w km 21+150 (po jednym na danym kierunku ruchu), w tym m. in.: miejsca postojowe dla samochodów osobowych, autokarów, ciężarowych (również tych, przewożących ładunki niebezpieczne), stanowisko zrzutu ścieków, stacja paliw, budynek usług gastronomicznych, budynek z pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi, stacja transformatorowa,
- przebudowę dróg będących w kolizji z drogą projektowaną,
- budowę tymczasowych dróg technologicznych,
- budowę infrastruktury dla pieszych oraz przejazdów i wjazdów awaryj-

nych oraz zjazdów z dróg niższej kategorii,

- budowę systemu odwodnienia,
- budowę urządzeń zabezpieczenia akustycznego,
- budowę sieci uzbrojenia terenu (sieci energetyczne, wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i deszczowej),
- rozbiorę obiektów budowlanych (w tym 9 budynków mieszkalnych).

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy jw., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budyn-

kiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

- w przypadku niewydanienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, w tym z postanowieniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie z dnia 3 kwietnia 2019 r., zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz zgodnie z art. 38, art. 72 ust. 6 i art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213, telefon: (81) 74-24-245, w poniedziałek, wtorek i piątek, w godzinach od 8:30 do 14:30.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od doręczenia decyzji.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody
Lubelskiego
/-/
Piotr Matys
Starszy Inspektor
Wojewódzki
/podpisano
elektronicznie/

Konieczne są wzmocnienia

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin ma już prawie skompletowany skład. Działacze jednak nie wykluczają jeszcze jakiś ruchów transferowych

Przypomnijmy, że na razie mistrz Polski zaangażował trzy zawodniczki – Valentynę Błażeńską, Joannę Gadzińską i Aleksandrę Olek. Ta ostatnia to jednak melodia przyszłości i trudno sobie wyobrazić, żeby już w tym sezonie odgrywała znaczącą rolę. Pozostałe dwie zawodniczki to szczypiornistki o uznanej marce na arenie krajowej. Ciężko jednak przypuszczać, że w Lidze Mistrzyń będą odgrywać znaczące role. A trzeba pamiętać, że lublinianki w tym sezonie muszą dysponować szeroką kadrą. Udział w Lidze Mistrzyń wiąże się z faktem, że szczypiornistki Perły będą musiały rozegrać co najmniej 12 spotkań w europejskich pucharach. Przy tak dużej dawce meczów, rotacja jest nieunikniona. Właśnie dlatego na giełdzie transferowej kolejne zawodniczki są łączone z ekipą mistrza Polski. Jedną z tych, której nazwisko jest najczęściej wymieniane jest Natalia Nosek. 21-letnia rozgrywająca to już ograna na najwyższym poziomie zawodniczka. Na swoim koncie ma już występy w reprezentacji Polski, grała nawet na mistrzostwach Europy w Szwecji. Przez większość swojej kariery grała w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Płocku. W 2017 r. skończyła jednak naukę i postanowiła związać się z SPR Pogoń Szczecin. Tam długo należała do kluczowych postaci. Na początku poprzed-

niego sezonu przytrafił jej się uraz kolana, który wyłączył ją z gry na kilka miesięcy. Na boisko powinna jednak wrócić wraz z początkiem nowego sezonu. Z Perłą łączona jest też jej klubowa koleżanka Karolina Kochaniak. 24-letnia rozgrywająca po upadku Pogoni szuka sobie nowego pracodawcy. Lis zna ją dość dobrze, bo Kochaniak jest studentką Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie. W niedawnych akademickich mistrzostwach Europy WSSP prowadzona właśnie przez Lisa zdobyła złoty medal. Kochaniak ma na swoim koncie już występy w reprezentacji Polski. Była też regularnie powoływana do reprezentacji Polski B, której opiekunką jest Sabina Włodek. Do Lublina może też trafić Kinga Gutkowska, które również jest studentką WSSP. 24-letnia rozgrywająca ma za sobą szalony sezon. Zaczynała go w Arce Gdynia, ale po jej upadku przeniosła się do UKS PCM Kościerzyna. W połowie sezonu została jednak wytransferowana do Piotrcovii Piotrków Trybunalski, gdzie dokończyła rozgrywki. Wiele wskazuje, że pełny skład klubowej kadry poznamy do końca przyszłego tygodnia. Pierwsze zajęcia po wakacyjnej przerwie szczypiornistki mistrzyń Polski mają zaplanowane 22 lipca.

KAMIL KOZIOL

Pozytywne zaskoczenie

PIŁKA NOŻNA W meczu pierwszej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów Piast Gliwice zremisował w Borysowie z tamtejszym BATE 1:1 i przed rewanżem kwestia awansu do kolejnej rundy jest sprawą otwartą

Mistrzowie Polski nie byli faworytem starcia z najlepszym klubem z Białorusi, ale pokazali się z bardzo dobrej strony. W 36 minucie gliwiczanie wyprowadzili świetny kontratak po którym na bramkę gospodarzy uderzał Jorge Felix. Bramkarz rywali zdołał sparować jego strzał, ale wobec dobitki Piotra Parzyszka był już bez szans.

W drugiej połowie BATE dążyło do wyrównania i w 64 minucie Stanislav Dragun popisał się precyzyjnym uderzeniem i wyrównał stan rywalizacji. Wyjazdowy remis to zdecydowanie bardziej korzystny wynik dla Piasta, który za tydzień postara się o wygraną przed własną publicznością. – Zagraliśmy dobry mecz i można powiedzieć, że mamy za sobą pierwszą połowę. Uzyskany wynik stawia nas w dobrej sytuacji. Oczywiście, rezultat mógłby być lepszy, bo mieliśmy kilka dobrych sytuacji do strzelenia gola. Analizowaliśmy grę BATE i wiedzieliśmy, że są drużyną, która dużo walczy. Dobrze wywią-



Piast Gliwice zremisował z BATE Borysów i przed meczem rewanżowym ma duże szanse na awans

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

zał się ze swoich zadań sędzia i panował nad meczem. Oczywiście kibice mogli być niezadowoleni, bo częściej faulowali piłkarze Borysowa i fani gospodarzy czuli złość na arbitra – powiedział Waldemar Fornalik na pomoczej konferencji prasowej.

Mimo podziału punktów z rezultatu względnie zadowolony był też szkoleniowiec

BATE. – To dopiero pierwszy mecz i dlatego awans jest sprawą otwartą. Biorąc pod uwagę, że goście strzelili bramkę w meczu wyjazdowym, to trener Piasta może być zadowolony. Ten remis jednak nic nie znaczy – ocenił Alyaksey Baha, szkoleniowiec zespołu z Borysowa. – Jesteśmy silną drużyną i w rewanżu postaramy się to udowodnić – dodał.

Piast pierwszy mecz w europejskich pucharach ma już za sobą. W czwartkowy wieczór swoje spotkania w ramach eliminacji do Ligi Europy rozegrała Legia Warszawa, która na wyjeździe zmierzyła się z zespołem FC Europa z Gibraltaru, a także Cracovia, której rywalem był DAC Dunajská Streda. Oba spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania.

Czekają tylko na licencję

PIŁKA RĘCZNA Klub Piłki Ręcznej Lublin zabiega o przyznanie licencji na grę w II lidze. W kadrze nowego zespołu mają występować piłkarze z AZS UMCS Lublin, Azotów II Puławy i Orląt Zwoleń

Za wszystkim stoi były rozgrywający AZS UMCS Lublin Tomasz Kielczykowski. Występujący nie tak dawno na lewym rozegraniu zawodnik jest prezesem spółki KPR Handball Lublin, która zgłosiła do rozgrywek klub KPR Lublin. – Wysłaliśmy nasze zgłoszenie do Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki Ręcznej w Polsce, któremu podlegają zespoły II ligi, gdzie ostatnio rywalizowały drużyny z naszego regionu: AZS UMCS Lublin, Azoty II Puławy i Olimpia Biała Podlaska. Czekamy na przyznanie licencji. Według naszych informacji załatwienie tej kwestii to tylko formalność. Lada dzień powinniśmy ją otrzymać – mówi Tomasz Kielczykowski prezes KPR Handball Lublin.

Nowy klub w Lublinie już zajął się kompletowaniem składu do II ligi. – W drużynie mamy mieć 16-17 zawodników. Mają to być piłkarze AZS UMCS Lublin, Azotów II Puławy i Orląt Zwoleń – tłumaczy Kielczykowski.

Jak nas zapewnia prezes KPR Handball Lublin że ma dopięty budżet. – Konkretna kwota objęta jest tajemnicą. Myślę jednak, że gdyby mieć 200 tysięcy złotych to taka suma z pewnością wystarczylaby na funkcjono-



Jak zapewnia prezes AZS UMCS Lublin Dariusz Gawel nie ma zagrożenia dla sekcji piłkarzy ręcznych uczelnianego klubu

FOT. AZS UMCS LUBLIN

wanie klubu na tym poziomie rozgrywkowym – przekonuje prezes.

Wieść gminna niesie, że podobno zawodnicy AZS UMCS Lublin, którzy zdecydowali się na zmianę barw klubowych i przejście do KPR Lublin mieli zostać skuszeni kwotą tysiąca złotych za grę w II lidze. W takiej sytuacji ekipa doświadczonego akademickiego II-ligowca może mieć kłopoty ze skom-

pletowaniem drużyny do ligi. Chęć pozostania w AZS UMCS wyrazili nieliczni. Na tej liście mają być Ukraińcy Sasza Chryb i Dmytro Dmytruk, Jakub Brodziak, Kamil Bernat, Miłosz Drozd, Przemysław Pawelczuk. – Może siedmiu zawodników ze składu z poprzedniego sezonu by się nabięrało – słyszymy obawy w uczelnianym klubie.

– Nie widzę zagrożenia dla sekcji piłki ręcznej mężczyzn.

Zgłosiliśmy się do rozgrywek II ligi. Co więcej, spokojnie czekamy na dotacje z miasta na naszą działalność – uspokaja prezes AZS UMCS Lublin Dariusz Gawel.

– Naszym celem jest chęć rozwoju piłki ręcznej w Lublinie. Proponowaliśmy AZS UMCS połączenie sił dla dobra handballu, ale nie było zgody ze strony lubelskiego klubu – dodaje Kielczykowski. (GROM)

Gospodarze za burtą

PIŁKA NOŻNA Wielkie rozczarowanie w Egipcie. Gospodarz tegorocznego Pucharu Narodów Afryki, mający w składzie jedną z największych piłkarskich gwiazd – Mohameda Salaha, nie wywalczył mistrzostwa na Czarnym Lądzie

„Faraonowie” przeszli przez fazę grupową jak burza, gdzie zanotowali komplet zwycięstw nie tracąc przy tym żadnej bramki. Dlatego w starciu 1/8 finału przeciwko Republice Południowej Afryki nikt nie wyobrażał sobie innego scenariusza niż wygrana gospodarzy. Stało się jednak inaczej. W 85 minucie Theminkosi Lorch z RPA zdobył jedynego gola w tym spotkaniu i Egipt był za burtą. Porażka pociągnęła za sobą konsekwencje w postaci dymisji meksykańskiego selekcjonera reprezentacji Javiera Aguirre oraz prezesa federacji Hany Abo Ridy. Smutek zapanował też w Kamerunie. Broniące tytułu „Nieposkromione Lwy” przegrały po zaciętym meczu z Nigerią 2:3 również w 1/8 finału. Z kolei Nigeryjczycy w ćwierćfinale pokonali RPA i półfinale zagrają z Wybrzeżem Kości Słoniowej lub Algierią. Z kolei w drugim półfinale Senegal zmierzy się z Tunezją lub rewelacją tegorocznego turnieju Madagaskarem (oba mecze zakończyły się po zamknięciu wydania).

Wyniki 1/8 finału: Ghana – Tunezja 1:2 ● Mali – Wybrzeże Kości Słoniowej 0:1 ● Algieria – Gwinea 3:0 ● Madagaskar – DR Kongo 1:1 (karne: 4:2) ● Egipt – Republika Południowej Afryki 0:1 ● Nigeria – Kamerun 3:2 ● Uganda – Senegal 0:1 ● Maroko – Benin 1:1 (karne 1:4). **Ćwierćfinały:** Nigeria – Republika Południowej Afryki 2:1 ● Senegal – Benin 1:0 ● Wybrzeże Kości Słoniowej – Algieria i Madagaskar – Tunezja zakończyły się po zamknięciu wydania.

Karuzela się kręci

EKSTRALIGA RUGBY W kadrze Budowlanych Lublin dojdzie do wielu zmian. Na pierwszych wspólnych zajęciach zespół ma się spotkać 29 lipca

Zakończenie kariery zapowiedział Michał Majcher. Zawodnik pierwszej linii młyna otrzymał awans w pracy, przenosi się do Warszawy i obowiązki zawodowe nie pozwalają mu na kontynuowanie przygody z rugby. Z Budowlanymi pożegnali się również Levani Barkeva i Levani Chikovani. Pierwszy grał na pozycji łącznika ataku i był dobrze punktującym zawodnikiem lubelskiego zespołu. – Barkeva grał zbyt indywidualnie, nie stosował się do wytycznych, które nakreślaliśmy sobie przed meczem. Gracz na takiej pozycji musi być „przedłużeniem” rąk i myśli trenera. Niestety, w tym przypadku tak nie było – ubolewa trener Budowlanych Stanisław Więciorek. W przyszłym sezonie zabraknie także Białorusina Aleha Khilko. Miejsce nieobecnych zajmą inni. Klub rozmawia z dwoma Gruzina-ami z Lechii Gdańsk. Jeden to grający w pierwszej linii młyna Kakha Kavtaradze, drugi to Nika Panchulidze. Ostatni może występować na 10-tce, jak też na środku ataku. Pierwszy zdobył pięć punktów w czerwcowym spotkaniu w Lublinie z Budowlanymi, wygranym przez lublinian 33:13. Lubelski młyn ma także zasilić rugbysta z Republiki Południowej Afryki. – To Willie Coetzee. Ma doskonałe warunki do gry w rugby: 1,91 m wzrostu i waży 120 kg. Grał w reprezentacji swego kraju. Umiejętnościami

i wyszkoleniem przewyższa zawodników szkolonych w Polsce. Taki gracz z pewnością będzie wzmocnieniem naszego zespołu – tłumaczy lubelski szkoleniowiec. Trener Więciorek daje zielone światło rugbystom przebywającym obecnie za granicami Polski. Szkoleniowiec liczy na środkowego ataku Rafała Szejbera oraz obrońcę Artema Kułyka. Z Anglii mile widziani są w drugiej linii młyna Arkadiusz Janeczko, a w pierwszej – Kamil Wiececzek. – Tych czterech zawodników chciałbym mieć do dyspozycji w meczach ligowych. Przyjeżdżaliby rotacyjnie czyli w różnych spotkaniach różni gracze byłiby do naszej dyspozycji – wyjaśnia Więciorek. Do treningów ma powrócić kontuzjowany Jakub Kamiński. Środkowy ataku jest już po poważnej operacji. Do kadry seniorów mają również dołączyć juniorzy. To zawodnicy ataku: łącznik ataku, środkowy i skrzydłowy. Spodziewany jest też zawodnik trzeciej linii młyna. Dopiero na wiosnę planowany jest powrót Piotra Wiśniewskiego. Ten z kolei jest po operacji więzadła krzyżowego i łokotki. – Docelowo chciałbym, aby kadra zespołu liczyła 27 zawodników. Przed każdym meczem chcę mieć kompletny 23-osobowy skład zdolny do gry na pełnych obrotach – zapowiada trener Budowlanych.

(GROM)



W wakacje w kadrze Budowlanych dojdzie do znaczących zmian

FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Tytani Lublin wciąż poszukują nowych zawodników. Najbliższa rekrutacja jest zaplanowana na środę

FOT. ZBIGNIEW WÓJCİK/MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ TYTANÓW LUBLIN



Potrzebują więcej czasu

II LIGA FUTBOLU AMERYKAŃSKIEGO W niedzielę Tytani Lublin zmierzą się z Silesia Rebels. Podopieczni Randy Hackera nie są faworytem tej rywalizacji i myślami są już przy przyszłym sezonie

Nic dziwnego, bo obecne rozgrywki są dla Tytanów mocno przeciętne. Lubelska ekipa przystępowała do nich z nadziejami, ale szybko musiała zwerfifikować swoje plany. Już pierwsze spotkanie przeciwko Rockets Rzeszów okazało się rozczarowaniem, bo lublinianie przegrali aż 0:49. Później przyszły jeszcze porażki z Przemyśl Bears oraz Silesia Rebels. Jedyny triumf Tytanom udało się odnieść na początku czerwca, kiedy pokonali 34:19 Hammers Łaziska Górne. – Nie ma co ukrywać, ten sezon to dla nas spore rozczarowanie. Musimy jednak zaznaczyć, że dysponujemy bardzo

młodym składem. Po poprzednim sezonie sporo ważnych graczy postanowiło zakończyć swoje kariery. Ponad 30 procent obecnego składu to debutanci. Oni potrzebują jeszcze trochę czasu, aby regularnie odnosić zwycięstwa. Widać jednak, że robią postępy. Pozwala to mi być spokojnym o przyszłość Tytanów – mówi Karol Sidorowski, prezes Tytanów.

W niedzielnym spotkaniu ciężko liczyć na sukces lubelskiej ekipy, bo Silesia Rebels to aktualny lider rozgrywek i główny faworyt do awansu do I ligi. W pierwszym meczu rozegranym w Lublinie Ślązacy pewnie wygrali 28:0. – Teraz do nas

wracają Kajetan Frąc oraz Alessandro d'Alice. Ten drugi przyjeżdża do nas specjalnie z Włoch. On grał w naszych barwach w poprzednim sezonie, ale skończył studia i wrócił do ojczyzny. Rozgrywki ligowe na Półwyspie Apenińskim już się jednak skończyły i Alessandro może nam pomóc – mówi Sidorowski.

Prezes Tytanów swoją uwagę bardziej niż na niedzielnym meczu, skupia na śródowej rekrutacji. Odbędzie się ona o godz. 18.30 na Stadionie Lekkoatletycznym w Lublinie. – Prowadzimy nabór zarówno do grup młodzieżowych, seniorów jak i do drużyny cheerleaderek. Serdecznie

zapraszamy wszystkich, którzy chcą związać się z futbolem amerykańskim. Nie trzeba znać zasad, bo wszystkiego uczymy na treningach. Nabory to nie castingi, więc wystarczy przyjść, spróbować, poznać nas i zostać z nami. Gwarantujemy sportowe emocje na najwyższym poziomie, a także reprezentowanie Lublina na wielu spotkaniach. Mamy również darmową siłownię dzięki współpracy z Fit&Gym AZS. Nie musimy chyba dodawać, że w naszym zespole panuje kapitalna atmosfera. Aby zacząć treningi, wystarczy wziąć strój sportowy oraz dobre nastawienie – mówi Sidorowski.

Wyścig kreuje gwiazdy

KOLARSTWO Rafał Majka, Maciej Bodnar, Paweł Poljański, a także Pascal Ackermann, Davide Formolo, Cesare Benedetti i Rudiger Selig znaleźli na wstępnej liście startowej grupy Bora-Hansgrohe na 76. Tour de Pologne UCI World Tour

76. Tour de Pologne UCI World Tour rozpocznie się w sobotę 3 sierpnia w Krakowie, a zakończy w piątek 9 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej. W ciągu siedmiu dni kolarze pokonają ponad tysiąc kilometrów. Na starcie pojawi się 18 drużyn UCI World Teams oraz cztery drużyny z dzikimi kartami. W składzie Bora-Hansgrohe znaleźli się trzej polscy kolarze – Rafał Majka (na zdjęciu), Maciej Bodnar i Paweł Poljański, a także dwaj niemieccy kolarze Pascal Ackermann i Rudiger Selig oraz dwaj Włosi Davide Formolo i Cesare Benedetti. – Cieszę się, że Bora-Hansgrohe pojawi się na Tour de Pologne w silnym składzie z trzema polskimi kolarzami. Rafał Majka już od dawna zapowiadał swój start w naszym narodowym



FOT. BIURO PRASOWE LANG TEAM

wyścigu. Dwa lata temu Majka zajął drugie miejsce, a w 2014 roku wygrał Tour de Pologne. Jestem przekonany, że także

w tym roku dostarczy kibicom wielkich emocji, przede wszystkim w górach. Na płaskich etapach z dobrej strony będzie

chciał się pokazać Pascal Ackermann. Świetny niemiecki sprinter, który w tym sezonie wygrał dwa etapy Giro d'Italia

i klasyfikację punktową tego wyścigu, a przed rokiem zwyciężył na dwóch etapach Tour de Pologne – mówi Czesław Lang, Dyrektor Generalny Tour de Pologne. – Rafał Majka będzie miał wsparcie dwóch polskich kolarzy – Pawła Poljańskiego i Macieja Bodnara, który zna smak etapowego zwycięstwa w Tour de Pologne. W 2015 roku po pamiętnej ucieczce wygrał w Nowym Sączu. Cieszę się również, że wystartuje Cesare Benedetti, który w tym sezonie ma na koncie etapowe zwycięstwo w Giro d'Italia. Polska jest mu bardzo bliska, stąd pochodzi jego żona, a on sam doskonale mówi po polsku. Nie zapominajmy również o Davide Formolo – nowym mistrzu Włoch, który w 2016 roku był czwarty w klasyfikacji

generalnej Tour de Pologne – dodaje Lang. – Tour de Pologne to wyścig, który kreuje gwiazdy. Właściwie każda edycja przynosi nam nowych bohaterów. Peter Sagan, Marcel Kittel, Daniel Martin, Fernando Gaviria, Dylan Teuns i oczywiście Rafał Majka oraz Michał Kwiatkowski – to tylko kilka przykładów kolarzy, którzy swoje pierwsze sukcesy odnieśli na polskich drogach. W tym roku mamy świetnych kolarzy biorących udział w wyścigu, ciekawą i zróżnicowaną trasę, więc możemy być pewni, że pierwszy tydzień sierpnia będzie obfity w kolarskie emocje, a zbliżający się 76. Tour de Pologne odkryje nowe kolarskie gwiazdy – podsumowuje Czesław Lang, wicemistrz olimpijski z Moskwy z 1980 roku.

Trener Hajdo to najlepszy fachowiec do robienia awansów

ROZMOWA Z Rafałem Grodzickim, nowym piłkarzem Motoru Lublin

• **Dlaczego zdecydował się pan na transfer do Motoru?**

– Rozmowy trwały od tygodnia. Nazwisko trenera Hajdy i fakt, że bardzo dobrze się znamy spowodował, że z miłą chęcią podpisałem się pod takim projektem. Jest tu piękny stadion, duża ilość kibiców, fajne miasto i tylko III liga. Dlatego trzeba się wepchać jak najszybciej co najmniej poziom wyżej, bo na szczęblu centralnym grają kluby, które nie mają takiej rzeszy kibiców ani stadionu, a dają sobie radę.

• **Perspektywa gry w III lidze nie przeraża? Nawet pomimo ładnego stadionu?**

– Biłem się z myślami, ale przyjechałem zobaczyć miasto i Arenę Lublin. Gdyby nie pozytywne wrażenia, to pewnie bym się nie zdecydował. Generalnie jest kilka czynników, które sprawiły, że zainteresowałem się tą opcją. Mam swoje lata, a bardzo ciekawą sytuacją okazała się propozycja, bym został grającym asystentem. Dzięki temu mogę myśleć o przyszłości jako trener i spróbować tego fachu już tutaj – w Motorze. Trochę lat pograłem na poziomie ekstraklasy i pewnie niejednen zawodnik powiedziałby, że nie ma sensu schodzić do III ligi.

• **Rola grającego asystenta będzie dużym wyzwaniem?**

– Na pewno tak, chociaż można powiedzieć, że to tylko i aż asystent. Z pewnością będę mógł wspomóc swoim doświadczeniem trenerów i piłkarzy w Motorze. Chcę brać czynny udział zarówno w tym co się dzieje na boisku, ale też w treningach, żeby przede wszystkim zobaczyć z czym się je funkcję asystenta.

• **W drużynie spotka pan kilku innych, bardziej doświadczonych zawodników. Obecność**



FOT. TOMASZ LEWTAJ/MOTORLUBLIN.PL

Grzegorza Bonina i Tomasza Brzyskiego pomoże w aklimatyzacji?

– Zgadza się. Z „Brzytwą” znam się bardzo dobrze, bo przez dwa lata graliśmy razem w Ruchu Chorzów, mając w tamtym czasie ze sobą niezły kontakt. Zasięgnąłem języka u Tomka, po tym jak otrzymałem telefon od ludzi z Motoru, że są mną zainteresowani. Wiem jaka jest presja awansu i czego kibice oczekują od tej drużyny. Tego się nie boję, bo grałem już w zespołach, gdzie kibice naciskali na zawodników oraz klub, chcąc przy tym dużo. Kiedy dowiedziałem się, że w tej drużynie są tacy doświadczeni zawodnicy, to od razu spojrziałem na sprawę inaczej, bo wtedy przekonałem się, że je tu jakoś.

• **Wie pan, ile jeszcze będzie grał zawodowo w piłkę? To ma być sezon czy dłużej?**

– Nie mam pojęcia. Czuje się bardzo dobrze fizycznie. Miałem też fajne wzorce do naśladowania, bo miałem szczęście grać z takimi zawodnikami, jak Łukasz Surma czy Marcin Malinowski, którzy kończyli kariery w wieku prawie 40 lat na poziomie ekstraklasy. Ja zejść trochę niżej, ale jeszcze dobrze się prowadzę i na każdym treningu, czy meczu jestem w stanie dużo pograć. Zobaczymy, ile to jeszcze potrwa.

• **Patrząc jeszcze z boku, czego może brakować Motorowi, żeby w końcu wyostać się z tej III ligi? Jest stadion, kibice, no i kilku**

piłkarzy z doświadczeniem w składzie...

– Myślę, że brakowało spokoju. I nie mam tu na myśli spokoju wokół drużyny, tylko tego boiskowego. Jak dotąd widziałem tylko drugą połowę sparingu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. I choć widziałem dużą jakość, to jednocześnie też dużo nerwowości. Wiadomo, że każdy chce tego awansu, szybkiego strzelania bramek i to może być główny problem. Mecz trwa 90 minut, a bramkę na wagę trzech punktów można strzelić nawet w doliczonym czasie gry. Nie zawsze trzeba trafiać do siatki już na samym początku. Cierpliwość będzie w nadchodzącym sezonie bardzo istotna.

• **Biorąc pod uwagę ostatnie lata,**

można chyba powiedzieć, że trener Hajdo wie jak awansować...

– Rozmawiając z różnymi ludźmi niejednokrotnie powtarzałem, że w ostatnim czasie to chyba jest najlepszy fachowiec do robienia awansów z niższych lig. Wygrywał III ligę dwa razy z rzędu z Garbarnią i wie jak to się robi. A wiemy przecież, że awansować z III ligi to jest najtrudniejsze zadanie, bo tylko jedna drużyna uzyskuje promocję z danej grupy.

• **Często brakowało też punktów w meczach z mniejszymi klubami. W trakcie sezonu regularnie trzeba będzie jeździć też na mecze z drużynami na gminnych boiskach, gdzie nie gra się łatwo...**

– Za dużo na ten temat nie mogę powiedzieć, bo nie przeżyłem tego. Bodajże 14 lat temu grałem z Motorem Lublin będąc zawodnikiem Górnik Wieliczka jeszcze na starym stadionie. Byłem wtedy młodym chłopakiem, który był przyzwyczajony do mniejszych obiektów. Teraz jestem przyzwyczajony do trochę innych standardów, ale jeszcze raz powtórzę, że kluczowa będzie cierpliwość. Na takich boiskach najbardziej potrzebne są chłodna głowa i cierpliwość oraz realizacja taktyki trenera. Cóż, porażki w takich meczach też trzeba wziąć na klatę. Rozmawiałem z Tomkiem Brzyskim o tym, że kibice w takich miejscowościach żywią się na najbardziej znanych zawodnikach, więc przypuszczam, że też będę jednym z tych celów wyładowania agresji na mnie. Na takie sytuacje też trzeba być jednak przygotowanym.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 12-15 LIPCA

Piłka nożna

• **Mecze sparingowe, sobota:** Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów (o godz. 10, na boisku w Biłgoraju) • Avia Świdnik – Chelmsianka Chelm (11, na stadionie w Świdniku) • Hetman Zamość – Tomasovia Tomaszów Lubelski (11, w Zamościu) • Górnik Łęczna – Legionovia Legionowo (13, na stadionie w Łęcznej) • MKS Ryki – Powiślak Korzkowola (16, w Rykach).

• **Wakacyjny Puchar – turniej dla dzieci Ogniska TKKF Omega,** w sobotę od godz. 9 na Orliku Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Pływanie

• **Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów 16 lat,** ostatni dzień imprezy zaplanowano na piątek w godz. 9 (eliminacje) i 16 (finały) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Lekkoatletyka

• **„Biegne dla Wiktorii” – wydarzenie charytatywne połączone z maratonem zumbi oraz festynem charytatywnym,** w niedzielę od godz. 10 w Ośrodku „Słoneczny Wroćków” nad Zalewem Zemborzyckim

w Lublinie. W ramach imprezy odbędą się biegi: 5km, 12 km oraz biegi dla dzieci na 600 m.

• **Parkrun Ogród Saski Lublin,** w sobotę od godz. 9 w Ogrodzie Saskim w Lublinie.

• **Piąta edycja biegu City Trail onTour Lublin,** w poniedziałek od godz. 17.30 (biegi dla dzieci i młodzieży) oraz godz. 19 (start biegu głównego) nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Start i meta są zlokalizowane w okolicy Kempingu Dąbrowa.

(LUKISZ)

REKRUTACJA DO TYTAŃÓW

Drużyna futbolu amerykańskiego Tytani Lublin rekrutują w trakcie sezonu do wszystkich swoich sekcji. Nabór będzie prowadzony w środę, 17 lipca o godz. 18.30 na stadionie lekkoatletycznym w Lublinie. Można się zgłosić do zespołów: Gigantów (10-13 lat) – futbol flagowy i bezkontaktowy, Juniorów (14-17 lat), Drużyny Tytanów (18+) oraz Perelek Tytanów (16+) – zespół cheerleaderek. Wystarczy zabrać ze sobą: sportowy strój odpowiedni do pogody i dobre sportowe nastawienie. Wodę zapewni partner Tytanów Woda mineralna Bystra

Malwina w finale

LEKKOATLETYKA Trwa 30. Letnia Uniwersjada w Neapolu. W środę do rywalizacji przystąpiła Malwina Kopron w eliminacjach rzutu młotem. Zawodniczka AZS UMCS zrobiła swoje i awansowała do piątkowego finału

Już po pierwszej kolejce wychowanka Wisły Puławy mogła być pewna awansu do decydującej rozgrywki. Polka posłała młot na odległość 67,98 metra. Minimum kwalifikacyjne ustalono na równo 68 metrów, ale ostatecznie, żeby powalczyć o medale wystarczyło niecałe 61 metrów.

Kopron drugą próbę spaliła, a do trzeciej nie musiała nawet podchodzić, bo miała zapewniony awans. Ostatecznie zakończyła eliminacje na trzecim miejscu. Najlepsza okazała się reprezentantka Węgier Reka Gyuratz, która w najlepszej próbie osiągnęła wynik 68,05 m. Drugą lokatę zajęła Iryna Klymeć z rezultatem 68,01. W konkursie wystąpiła jeszcze jedna reprezentantka Białe-Czerwonych i też ma powody do radości. Katarzyna Furmanek zakończyła rywalizację na szóstej pozycji – 64,49 m i również w piątek będzie miała szansę powalczyć o podium.

Kopron nie musiała się specjalnie wysilać w środę, ale na pewno liczy na więcej niż brązowy krążek. Przy-

pomnijmy, że dwa lata temu w Tajpej wygrała zawody z rekordowym podczas Uniwersjady wynikiem 76,85 m. Przed zawodami w Neapolu zapowiadała, że będzie chciała ponownie stanąć na najwyższym stopniu podium, ale wynik sprzed dwóch lat powtórzyć będzie bardzo trudno. Finał rzutu młotem kobiet rozpocznie się dzisiaj o godz. 18.05.

(LUKISZ)

FAJDEK WYGRAŁ NA WĘGRZACH

Kolejny pojedynek Pawła Fajdka z Wojciechem Nowickim dla zawodnika Agrosu Zamość. 30-latek okazał się najlepszy podczas Memoriału Istvána Gyulaia w Szekesfehervar. Fajdek tym razem dwa razy przekroczył granicę 80 metrów. W tej najlepszej próbie uzyskał 80,49 m. Nowicki miał wyraźnie słabszy dzień, bo tym razem musiał się pogodzić z trzecią lokatą i kiepskim wynikiem 76,60. W mityngu wzięła również udział Paulina Guba. Kulomiotka AZS UMCS była piątą (18,02 m).

Jest nowy bramkarz

PIŁKARSKA III LIGA Drugi, letni transfer klubu ze Świdnika stał się faktem. Do drużyny Łukasza Mierzejewskiego dołączył bramkarz Bartosz Szelong

Jako pierwszy do zespołu Avii przeniósł się napastnik Damian Szpak, który po półrocznym pobycie w Chelmsiance zdecydował się na powrót do żółtoniebieskich. Jednym z priorytetów na letnie okienko transferowe było też znalezienie nowego bramkarza. W kadrze zespołu po odejściu Adriana Wójcickiego został jedynie Piotr Piotrowski.

W środę świdniczanin potwierdził transfer Szelonga i nie musza się już martwić o obsadę bramki. 24-latek W poprzednim sezonie reprezentował dwa kluby. W pierwszej rundzie był zawodnikiem drugoligowego GKS Jastrzębie. Nie rozegrał tam jednak ani jednego spotkania. Dlatego w zimie przeniósł się do trzecioligowej Soly Oświęcim. W tym klubie wystąpił we wszystkich 17 spotkaniach ligowych. Pięć razy zachował czyste konto, a jego drużyna na wiosnę była jedną z większych, pozytywnych niespodzianek.

Avia na razie wypożyczyła zawodnika na sezon 2019/2020.

(LUKISZ)

Dwóch pojedyń w finale

ŻUŻEL Wiktor Trofimow zdominował rywalizację w eliminacjach Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski na torze w Łodzi.

W sierpniowym finale tej imprezy zobaczymy również innego junióra Speed Car Motoru Lublin – Wiktora Lamparta. Trofimow pokazał dużą klasę w rywalizacji ze swoimi rówieśnikami. Młodzieżowiec pięć razy wyjeżdżał spod taśmy i za każdym razem przywoził do mety „trójkę”. W szóstym biegu doszło do jego konfrontacji z innym zawodnikiem stawianym w roli faworyta – Jakubem Miśkowiakiem z forBET Włókniarza Częstochowa. Drugi z wymienionych żuźlowców musiał zadowolić się dwoma punktami. W ostatecznym rozrachunku pierwsze miejsce w Łodzi zajął Trofimow (15 pkt), dalej byli Miśkowiak (14 pkt), Mateusz Cierniak z Unii Tarnów (11 pkt) i Piotr Pióro z Orła Łódź (11 pkt). Rezerwowym w finale będzie za to Mateusz Tonder ze Stelmet Falubazu Zielona Góra (10 pkt). 15 sierpnia, w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Tarnowie, wystąpi nie tylko Wiktor Trofimow, ale również Wiktor Lampart. Młodszy z żuźlowych braci ma zapewnione miejsce, bo startuje w Indywidualnych Mistrzostwach Świata Juniorów. (KYKU)

Multi Multi (11.07), godz. 14
3, 16, 24, 26, 27, 35, 36, 39, 43, 46, 53, 54, 62, 65, 67, 68, 72, 74, 76, 79. Plus 79.
Multi Multi (10.07), godz. 21.40
1, 3, 5, 12, 13, 14, 16, 17, 38, 42, 44, 50, 53, 58, 68, 70, 72, 73, 77, 78. Plus 38.
Mini Lotto (10.07)
9, 16, 28, 29, 41.
Ekstra Pensja (10.07)
2, 17, 24, 27, 33 – 1.
Ekstra Premia (10.07)
22, 23, 25, 26, 33 – 1.
Kaskada (11.07), godz. 14
2, 3, 5, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 19, 24.
Kaskada (10.07), godz. 21.40
7, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 21, 23, 24.
Super Szansa (11.07), godz. 14
1, 2, 0, 8, 0, 9, 3.
Super Szansa (10.07), godz. 21.40
4, 3, 2, 6, 7, 0, 7.



FOT. FNB

Zaskoczona i pokonana Brazylia

SIATKÓWKA Sporą sensacją zakończył się premierowy pojedynek Polaków z reprezentantami „Canarinhos” w Final Six Ligi Narodów w Chicago. Białoczerwona młodzież pokonała występujących w najsilniejszym składzie rywali 3:2

Wojciech Drzygza, były siatkarz, a obecnie komentator Polsat Sport, powiedział nam przed rozpoczęciem turnieju w Stanach Zjednoczonych, że zwycięstwo polskich siatkarzy z drużyną z Kraju Kawy będzie ogromną niespodzianką. Podopiecznym Vitala Heynena nie przeszkadzało nawet to, że mecz był rozgrywany o godz. 23.30 czasu polskiego. Nie było po nich w ogóle widać zmęczenia.

Mistrzowie świata zagrali siatkówkę bez kompleksów. Od początku starcia imponowali dużym luzem i nie wstrzymywali ręki. Bardzo dobrze funkcjonowała także

obrona. Brazylijczycy dali się zaskoczyć i musieli potem odrabiać straty. Nie udało im się dogonić rozpedzonych Polaków, chociaż zabrakło im naprawdę niewiele – przegrali tylko 23:25.

Spotkanie miało w sobie sporo dramaturgii. Faworyci tego meczu wzięli się w końcu w garść, ale nie można powiedzieć, że mieli wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Polacy, mimo kilku momentów słabości, trzymali się tuż za plecami Brazylijczyków. Błędy w końcówce spowodowały jednak, że tym razem to oni przegrali do 23. Było 1:1 w setach.

Najistotniejszym wydarzeniem z kolejnej partii była czerwona kartka dla Vitala

Heynena. Belgijski szkolenowiec znany jest z tego, że lubi komentować decyzje arbitrów. Najpierw sędzia pokazał mu za to żółty kartonik, a kiedy trener nie chciał ustąpić, to sięgnął po „czerwień”. Polacy stracili przez to jeden punkt. Brazylia prowadziła 16:11, ale znakomicie na zagrywce spisał się Marcin Janusz, który doprowadził do remisu. Biało-Czerwoni poczuli krew i nie pozwolili już rywalom na powrót do gry, pewnie wygrywając 25:21.

Zespół z Ameryki Południowej potrzebował chwili na otrząśnięcie się po takim ciosie. Jednak jak na klasowych zawodników przystało, udało im się stanąć z powrotem na nogi. Trener Renan

dal Zotto zaufał rezerwowym, którzy odwziewczyli mu się naprawdę dobrą grą. Brazylijczycy ponownie byli na fali i pozwolili rywalom zdobyć 21 punktów. O wygranej miał zadecydować tie-break.

W nim inicjatywa była po stronie Polaków. Nie popełniali oni aż tyle błędów, co ekipa stojąca po drugiej stronie siatki. Biało-Czerwoni ponownie pokazali siatkówkę pozbawioną kompleksów. Dzięki temu triumfowali 15:9 i 3:2 w całym spotkaniu.

Drugi grupowy mecz reprezentacji Polski z Iranem w Final Six Ligi Narodów zakończył się po zamknięciu tego wydania Dziennika.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Nie ma czasu na odpoczynek

ŻUŻEL PGE Ekstraliga czeka na wznowienie, ale zawodnicy Speed Car Motoru Lublin nie próżnują. Przez najbliższe trzy dni kilku z nich pokaże się na torach w całej Europie w prestiżowych zawodach

Tyimi zapracowanymi żuźlowcami będą Wiktor Lampart, Mikkel Michelsen, Grigorij Łaguta i Robert Lambert, którzy wystąpią w sumie w czterech imprezach. Junior żółto-biało-niebieskich stanie dzisiaj przed szansą stanie przed szansą na wywalczenie swojego drugiego złotego medalu w Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów. Przed rokiem w duńskim Outtrup stanął na najwyższym stopniu podium razem z Bartoszem Smektałą, Maksymem Drabiką, Danielem Kaczmakiem i Rafałem Karczmarem. Tym razem trener Rafał Dobrucki powołał do kadry, która pojedzie w Manchesterze, Maksyma



Grigorij Łaguta wystąpi w weekend w dwóch imprezach

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI/ARCHIWUM

Drabika, Dominika Kubere, Bartosza Smektałę, Michała Gruchalskiego i właśnie Wiktora Lamparta.

Młodzieżowiec Motoru w niedzielę będzie musiał być już w Lesznie. Wystar-

tuje tam w finale Indywidualnych Mistrzostw Polski. O zwycięstwo będzie naprawdę ciężko, bo pod taśmą staną również, między innymi, Maciej Janowski, Bartosz Zmarzlik czy Patryk Dudek.

Ponad 600 pokonanych kilometrów znajdzie się za to na liczniku Mikkela Michelsena. Duńczyk zadebiutuje dzisiaj w PGE Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Europy w Gdańsku. Przedstawiciel „Koziołków” otrzymał „dziką kartę” i obok swojego klubowego kolegi – Grigorija Łaguty – na pewno będzie chciał tę okazję wykorzystać. Warto dodać, że „Grisza” ma już na swoim koncie triumf w tej imprezie w 2015 roku w Lesznie.

Duńczyk i Rosjanin spotkają się również podczas pierwszego finału cyklu Speedway Euro Championship na torze w niemieckim Gostrowie. Pierwszy z nich miał zapewnione miejsce

w stawce, bo był w najlepszej „piątce” ubiegłorocznej imprezy. Natomiast „Grisza” był bezkonkurencyjny w zawodach eliminacyjnych SEC Challenge w węgierskim Nagyhalasz.

Również Robert Lambert będzie miał pracowity okres. Dzisiaj, razem w reprezentacji Wielkiej Brytanii, powalczy w Manchesterze w Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów. Jego rywalem będzie wspomniany już reprezentant Biało-Czerwonych Wiktor Lampart. Za to jutro „The Ruthless” zamelduje się w Gostrowie. Brytyczyk wie, czego potrzeba, żeby stanąć na podium cyklu SEC, bo przed rokiem wywalczył w nim brązowy medal.

KRAJ I ŚWIAT

Nadal uzupełnił stawkę

Rafael Nadal (nr. 3) wygrał w trzech setach (7:5, 6:2, 6:2) z Samem Querreyem i po raz siódmy awansował do półfinału na londyńskiej trawie. Dzisiaj w półfinale wielkoszlemowego turnieju tenisowego Wimbledon 2019 Hiszpan zmierzy się z Rogerem Federerem (2). Będzie to ich 40. konfrontacja. W Wimbledonie mierzą się po raz pierwszy od 2008 roku, gdy w finale zwyciężył Hiszpan po galaktycznym spektaklu (9:7 w piątym secie). W drugim półfinale rozstawiony z numerem 1 Novak Djokovic zmierzy się z Roberto Bautistą (23) z Hiszpanii. Pula nagród w turnieju panów to 38 mln funtów.

Real nie chce Neymara

Zamieszanie transferowe wokół Neymara przypomina prawdziwy rollercoaster. W środę Brazylijczyk był łączony z Realem Madryt. Minął dzień i hiszpańskie media informują, że Królewscy nie są już zainteresowani Neymarem. Chcą za to Mbappe z PSG. Leonardo, dyrektor sportowy mistrza Francji, nie chciał ostatnio zadeklarować, czy mistrz Francji przedłuży kontrakt z utalentowanym 20-latką. Skoro Neymar, według „AS” nie trafi do Realu, to znów na prowadzenie wysuwa się scenariusz, że Brazylijczyk wróci do Barcelony. Pojawiły się informacje, że PSG oczekuje przynajmniej 222 milionów euro za Neymara, a więc tyle, ile wydało w 2017 roku na zakup Brazylijczyka z Barcelony.

Roma szuka obrońców

„Sky Sports” poinformowało, że Tobym Alderweirelde z Tottenhamu interesuje się AS Roma. Włoski klub latem chce sprowadzić dwóch nowych defensorów. Na celowniku obok 30-latką znalazł się Marc Bartra z Realu Betis. Najpierw cała uwaga skupia się jednak na finalizacji transferu Gianluigi Manciniego z Atalanty Bergamo. 23-letni zawodnik jest wyceniany na 22 miliony euro. Alderweirelde jest do wyciążenia za 25 milionów funtów. Wszyscy zainteresowani muszą się jednak spieszyć, ponieważ klauzula wykupu w kontrakcie belgijskiego piłkarza jest ważna tylko do 26 lipca.

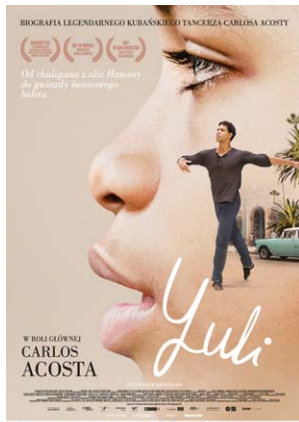
United daje za mało

Już kilka dni temu w mediach pojawiła się informacja, że Manchester United znowu jest zainteresowany transferem Sergeja Milinkovicia-Savicia z Lazio. Sky Sports Italia informuje jednak, że trener „Czerwonych Diabłów” Ole Gunnar Solskjaer jest gotowy zaoferować za Serba 72 miliony funtów. Kwota robi wrażenie, lecz włoski klub chce zobaczyć za swojego pomocnika 90 milionów funtów i nie zamierza obniżać ceny. 24-latek w październiku 2018 roku podpisał nowy kontrakt. Chciałby spróbować swoich sił w innej lidze, ale jeżeli strony nie dojdą do porozumienia, to nie będzie wymuszać transferu i pozostanie w Rzymie na następny sezon.

Kubisztal grającym trenerem

Michał Kubisztal grającym trenerem pierwszoligowego Czuwaju Przemyśl. 39-latek, były zawodnik m.in. Fuechse Berlin, Górnik Zabrze i Azotów Puławy, nie zamierza jeszcze schodzić z parkietu, chociaż zastąpił Piotra Krocza w roli pierwszego trenera. Kubisztal w 2017 roku opuścił Superligę, spędził rok w Tarnowie i jednocześnie założył kobiecy klub TS MKS San Jarosław. Od lata 2018 roku związał się z Czuwajem. To jeden z czterech zawodników z ponad 2000 bramek w Superlidze.

Yuli



KINO Nominowana do pięciu „hiszpańskich Oscarów” ekranizacja bestsellerowej autobiografii Carlosa Acosty z samym tancerzem w roli głównej.

Tytułowy Yuli to przydomek, który nadaje Carlosowi Acoscie jego ojciec Pedro. Od najmłodszych lat Yuli ucieka od wszelkiej dyscypliny i edukacji; życia uczy się głównie na ulicach zaniedbanej dzielnicy w Hawanie. Ojciec wysłał go na zajęcia tańca, a Yuli wkrótce rozpoczyna karierę jednego z najlepszych tancerzy swojego pokolenia.

Film został nominowany do pięciu Nagród Goya: za scenariusz adaptowany, zdjęcia, ścieżkę dźwiękową i dźwięk. Nominację zdobył też Carlos Acosta jako „nowy aktor”.

Film wyreżyserowała Iciar Bollain. Jej drugi film - „Kwiaty z innego świata” z 1999 roku został wyróżniony w Cannes. Za kolejny - „Moimi oczami” z 2003 - otrzymała nagrody Goya za reżyserię i scenariusz.

Polska premiera filmu „Yuli” 12 sierpnia.

Seryjni poeci



POEZJA W piątek, 12 lipca, o godzinie 18 w księgarni Dosłownej (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) w ramach cyklu „Seryjni poeci” spotkanie z Joanną Żabnicką i Pawłem Tomankiem.

Joanna Żabnicka opublikowała tomik „Ogrodnicy z Marly” (2016), nominowany do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius w kategorii debiut.

Paweł Tomanek to autor książki z wierszami „Sam tu, psieku” (2013), laureat XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Biereżina.

Wstęp wolny.

DAD

Kartka z kalendarza

1561

w Moskwie została poświęcona cerkiew Wasyla Błogostawionego

1704

Stanisław Leszczyński został wybrany na króla Polski

1884

urodził się Amedeo Modigliani, włoski malarz, rysownik i rzeźbiarz

1904

urodził się Pablo Neruda, chilijski poeta i laureat Nagrody Nobla

1962

w Londynie po raz pierwszy wystąpiła grupa The Rolling Stones

1979

Reinhold Messner zdobył szczyt K2 bez użycia butli tlenowej

1988

została wystrzelona radziecka sonda marsjańska Fobos 2

2002

profesor Henryk Skarżyński jako pierwszy w świecie przeprowadził operację wszczepienia implantu ślimakowego u pacjenta z częściową głuchotą

14
500

kilometrów - o tyle skróciła się droga morska z San Francisco do Nowego Jorku po otwarciu Kanału Panamskiego, co oficjalnie miało miejsce 12 lipca 1920 roku



FOT. AURORA FILMS

Kowale w Wojciechowie



WYDARZENIE Uroczyste otwarcie Alei Zasłużonych Kowali będzie jednym z ważniejszych elementów tegorocznych Ogólnopolskich Targów Sztuki Kowalskiej w Wojciechowie, ok. 30 km od Lublina

Podczas rozpoczynającego się już dziś (piątek) wydarzenia zaplanowano również koncerty muzyczne. Będzie też pokaz nocnego kucia.

Ogólnopolskie Targi Sztuki Kowalskiej w Wojciechowie poprzedzają warsztaty kowalskie, w których bierze udział kilkunastu adeptów sztuki kowalskiej. Tegoroczne Targi rozpoczną się dziś od sympozjum i Walnego Zebrania Stowarzyszenia Kowali.

Na sobotę i niedzielę organizatorzy - Gminny Ośrodek Kultury w Wojciechowie przy współpracy z Urzędem Gminy Wojciechów i Stowarzyszeniem Kowali Polskich - zaplanowali szereg interesujących wydarzeń.

- W sobotę, 13 lipca, odbędzie się konkurs kowalstwa artystycznego, na który kowale w swoich kuźniach przy przygotowali dwuosobową ławkę ogrodową, natomiast drugą pracę konkursową będą wykuwali na miejscu -

zapowiadają organizatorzy. - W tym dniu przewidziano również pokazy podkuwania koni, pokaz tradycyjnych i współczesnych technik łączenia metali nieżelaznych oraz prezentację zdobytych umiejętności przez uczestników tegorocznych Warsztatów Kowalskich, które w Wojciechowie trwają od 2 lipca.

W niedzielę zostanie uroczystie otwarta Aleja Zasłużonych Kowali koło Wieży Ariańskiej. Będą to pamiątkowe tablice z na-

zwiskami kowali, którzy angażowali się w organizację pierwszych Ogólnopolskich Spotkań i Warsztatów Kowalskich, jak też w tworzenie Muzeum Kowalstwa w Wojciechowie. Uroczystość zaplanowano na godzinę 14.30.

Później rozpoczną się koncerty. Na scenie wystąpią między innymi zespoły: Alternatywy 5, Future Folk i Playboys.

(AA)

* Program na www.dziennikwschodni.pl

Zoo w San Diego



DO ZOBACZENIA Seria „Zoo W San Diego” prezentuje działalność organizacji San Diego Zoo Global od kulis. Jej misją jest nie tylko ratowanie ginących gatunków zwierząt, ale i propagowanie miłości do świata przyrody. Organizacja prowadzi dwa ogrody

zoologiczne: San Diego Zoo i San Diego Zoo Safari Park oraz ośrodek badawczy San Diego Zoo Institute for Conservation Research. Łącznie, we wszystkich placówkach, żyje około 6,5 tysiąca zwierząt należących do 700 gatunków.



FOT. ANIMAL PLANET

W kolejnych odcinkach zobaczymy pandy, żyrafy, koale, słonie, pumy, małe gepardy, żółwie i stado strusi, znane jako „Spice Girls”. Przewodnikami po świecie zwierząt będą ich opiekunowie i lekarze weterynarii, pra-

cujący w obu ogrodach zoologicznych. Opowiedzą oni też o różnych projektach prowadzonych przez tę organizację.

PREMIERA: we wtorek, 13 sierpnia, o godzinie 21 na antenie Animal Planet.